



MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

1/2005

BIBLIOTEKARZ

Cena zł 9,00 (w tym VAT 0%)

Elżbieta Barbara ZYBERT:
Organizacyjna kultura jakości w bibliotekach

Jerzy MAJ:
Aktualna kondycja bibliotek publicznych

Barbara BUDYŃSKA, Małgorzata JEZERSKA:
Pięć lat bibliotek powiatowych

Joanna DZIAK:
Teoria i praktyka wymiany wydawnictw na przykładzie
Biblioteki Głównej Politechniki Śląskiej



Jest to najdłuższa seria bibliologiczna, jaka kiedykolwiek ukazywała się w Polsce (66 tomów). W ostatnich latach wydaliśmy w jej ramach książki cieszące się dużą popularnością nie tylko w środowisku bibliotekarskim. **Polecamy m.in.:**

1. **Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych**, t. 32 (IV Forum SBP, Warszawa 15-17.10.1998). Cena 25 zł
2. **Bibliografia. Metodyka i organizacja**, t. 38 (red. Z. Żmigrodzki; 2000). Cena 47 zł
3. **Praca z użytkownikiem w bibliotece**, t. 41 (J. Wojciechowski; 2000). Cena 30 zł
4. **Biblioteki publiczne końca XX w.**, t. 44 (L. Biliński; 2001). Cena 44 zł
5. **Zarys dziejów nauk matematyczno-przyrodniczych (dla bibliotekarzy)**, t. 45 (B. Orłowski; 2001). Cena 15 zł
6. **Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece**, t. 46 (D. Grygrowski; 2001). Cena 39 zł
7. **Biblioteka i informacja w środowisku współczesnej szkoły**, t. 50 (M. Drzewiecki; 2001). Cena 41 zł
8. **Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym**, t. 49 (red. E. B. Zybert; 2002). Cena 32 zł
9. **Wstęp do bibliotekoznawstwa**, t. 51 (J. Ratajewski; 2002). Cena 41 zł
10. **Klasyfikacja. Struktury nauki, piśmiennictwa i zbiorów informacyjnych**, t. 52 (B. Sosińska-Kalata; 2002). Cena 41 zł
11. **Działalność bibliotek publicznych. Standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO**, t. 55 (red. M. Kisilowska; 2002). Cena 15 zł
12. **Słownik encyklopedyczny terminów i języków informacyjno-wyszukiwawczych**, t. 56 (B. Bojar; 2002). Cena 45 zł
13. **Dokumenty życia społecznego w teorii i praktyce bibliotekarskiej w Polsce**, t. 53 (A. Firlej-Buzon; 2002). Cena 33 zł
14. **Idee a rzeczywistość: bibliotekarstwo pragmatyczne**, t. 54 (J. Wojciechowski; 2002). Cena 22 zł
15. **Poeci na tułaczce**, t. 57 (W. J. Podgórski; 2002). Cena 38 zł
16. **Katechizmy w Rzeczypospolitej XVI i początku XVII wieku**, t. 61 (D. Kuźmina; 2002). Cena 23 zł
17. **Biblioteki szkolne. Wytyczne IFLA-UNESCO**, t. 60. Pr. zbiorowa (red. E.B. Zybert; 2003). Cena 10 zł
18. **Książka multimedialna w Polsce**, t. 59. (B. Taraszkiewicz; 2003). Cena 32 zł
19. **Drukowany świat**, t. 63. (J. Kołodziejaska; 2003). Cena 29 zł
20. **Współczesna prasa kobieca a sprawy książki**, t. 66. (K. Wodniak; 2004) Cena 35 zł

Wydajemy też pozycje klasyki polskiego bibliotekarstwa:

- Katalog przedmiotowy**, t. 58 (A. Łysakowski; 2002). Cena 30 zł
Książka wśród ludzi, t. 62 (H. Radlińska; 2003). Cena 30 zł
Człowiek i książka, t. 65 (J. St. Bystron; 2003). Cena 19 zł

Adres: Wydawnictwo SBP, ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 Warszawa
 Dział Promocji i Sprzedaży, 02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213

Zamówienia:

telefon: (0-22) 825-50-24
 fax: (0-22) 825-53-49
 e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl

**KUPUJAC U NAS WSPIERASZ
 STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH**

Mówiąc między nami

Zorganizowana w listopadzie poprzedniego roku przez ZG i Komisję Automatyzacji SBP wspólnie z Biblioteką Publiczną m.st. Warszawy – Biblioteką Główną Województwa Warszawskiego i Biblioteką Narodową bardzo udana VI ogólnopolska konferencja „Automatyzacja bibliotek publicznych” miała niewątpliwie walory spotkania szkoleniowego oraz przyczyniła się do wymiany informacji i doświadczeń. Przyczyniła się też do czegoś bardzo ważnego: uświadamiając pełniej własne dokonania, wzmocniła wiarę bibliotekarzy we własne siły i umocniła ich poczucie odpowiedzialności za dalszy proces automatyzacji, za merytoryczną niezależność działań w tym obszarze. Okazało się, że jeśli się wychodzi z własnymi projektami i umie się skutecznie zabiegać o ich urzeczywistnienie, można wiele zrobić mimo mało sprzyjających warunków zewnętrznych.

Postęp w komputeryzacji bibliotek publicznych jest widoczny. Mimo mizerii finansowej – udało się osiągnąć pewien postęp, głównie dzięki determinacji i staraniom samych bibliotekarzy, pomocy samorządów i innym przedsięwzięciom, np. związanym z IKONKĄ czy BIBWEB-em. Nie wszędzie jednak, dlatego zróżnicowanie stanu automatyzacji bibliotek publicznych w różnych regionach kraju jest ogromne. Informuje o tym „Raport o stanie komputeryzacji bibliotek publicznych 2004 r.”, opracowany przez Katarzynę Winogrodzką z Sekcji Automatyzacji SBP, który opublikujemy w następnym numerze.

W stosunku do wyników badań ankietowych sprzed dwóch lat wskaźniki informujące o bibliotekach skomputeryzowanych i komputeryzujących się oraz korzystających z Internetu są korzystniejsze we wszystkich kategoriach bibliotek publicznych (wojewódzkich, powiatowych, miejskich i wiejskich). Byłyby niewątpliwie korzystniejsze, gdyby sprawa automatyzacji stała się przedmiotem koordynacji i mocniejszego wsparcia ze strony administracji rządowej. Może wtedy do poziomu automatyzacji bibliotek w Unii Europejskiej nie byłoby nam tak daleko.

Tak się złożyło, że ostatnio miałem okazję uczestniczyć w kilku innych konferencjach organizowanych przez bibliotekarzy z bibliotek podlegających różnym resortom. Dało mi to okazję do obserwacji i porównań – nie tyle dotyczących realiów i problemów różnego rodzaju bibliotek, co kondycji różnych kręgów środowiska bibliotekarskiego, których przedstawiciele uczestniczyli w tych konferencjach. Otóż zróżnicowanie tych kręgów jest duże, a jego istotnymi wyznacznikami są: poziom profesjonalizmu, stopień samoorganizacji, poziom poczucia odpowiedzialności za swoje warsztaty pracy, charakter relacji z władzami (od biernej pokory i ubezwłasnowolnienia do partnerstwa na zasadach wzajemnego poszanowania i współpracy). W zależności od występowania i nasilenia wymienionych cech, obserwujemy różne zachowania i różne skutki tych zachowań. Z reguły profesjonalizm bibliotekarzy idzie w parze z poczuciem odpowiedzialności za swój warsztat pracy i większą aktywnością społeczno-zawodową. Wiedzą oni, że w pojedynkę niczego nie osiągną, że rozwiązywanie lokalnych problemów jest często uzależnione od rozwiązywania ogólniejszych; szukają więc sprzymierzeńców i rozwijają kontakty, których zwieńczeniem jest współdziałanie w zorganizowanych grupach osób o podobnych zainteresowaniach i potrzebach. W takich strukturach mają większe szanse na osiągnięcie swoich celów. I rzeczywiście, wspomniane konferencje łącznie z konferencją na temat automatyzacji bibliotek publicznych potwierdzają, że wyższy stopień zorganizowania środowiska pozwala mu lepiej określać cele i zadania, dobierać bardziej racjonalne sposoby działania i rozwiązywania problemów, a ponadto bronić przed politykami niezależności merytorycznej swoich działań. Przynosi to dobre efekty dla użytkowników bibliotek, budzi szacunek i uznanie dla bibliotekarzy i – paradoksalnie – ułatwia dialog z władzami.

Kontrastową jest sytuacja, gdy środowisko jest bierne, niezorganizowane, dające się wodzić za nos każdemu, kto widzi w tym własny interes. W takim środowisku wartościowe pomysły, projekty i dążenia przepadają, bo nie ma ich kto wesprzeć i bronić. Więc z upływem czasu zgłasza się ich coraz mniej. Na spotkaniach z udziałem przedstawicieli władz widoczna jest bierność i pokora, niekiedy trudne do strawienia przejawy serwilizmu i grzeczne wysłuchiwanie racji urzędników, nawet jeśli są one błędne, hałamućne. W skrajnych przypadkach zwrócenie uwagi na określone kwestie czy przywołanie argumentów merytorycznych jest źle widziane i traktowane jako obraza. W rezultacie nie ma kto bronić racji merytorycznych, a zastępowanie racji profesjonalistów racjami polityków nikomu na zdrowie nie wychodzi, co, niestety, od dawna obserwujemy.

Jau Wolosz

Elżbieta Barbara Zybort

Organizacyjna kultura jakości w bibliotekach¹

Walka o przetrwanie w sensie przenośnym, czasem niestety także dosłownym, nie jest zjawiskiem obcym bibliotekarstwu polskiemu. Konkurencja ze strony innych instytucji, przechwytyjących zakres i formy prac bibliotek, brak środków na prawidłowe funkcjonowanie i wypełnianie swoich zadań sprawia, że bibliotekarze zaczynają coraz aktywniej przekonywać środowisko o niezbędności bibliotek w życiu przeciętnego obywatela. Jest to również wyraz dążenia do poprawy prestiżu i zmiany bibliotecznego wizerunku w społecznej świadomości, będącego podstawowym elementem w postrzeganiu biblioteki, a także w finansowym ich wspieraniu.

Bibliotekarze przygotowują standardy pracy, opracowują wskaźniki efektywności, ubiegają się o certyfikaty jakości dla swoich bibliotek, mówią i piszą o konieczności działań marketingowych. I słusznie. Wydaje się jednak, że te wszystkie, bardzo pożądane, działania powinny mieć charakter całościowy, dotyczyć każdego etapu prac, każdego poziomu operacyjnego, każdej funkcji bibliotecznej i być realizowane przez każdego pracownika biblioteki, od portiera po dyrektora.

By tak się stało w poszczególnych bibliotekach, musi być kształtowana odpowiednia kultura organizacyjna. Kultura organizacyjna to zbiór wspólnych (zakładanych lub ustanowionych) wierzeń, wartości, rytuałów, opowieści, mitów, specyficznego języka, podtrzymujących poczucie wspólnoty wśród członków organizacji, tworzących pewien klimat organizacyjny, pozwalający na jej identyfikację i wyróżnianie ją z otoczenia². W każdej bibliotece kultura istnieje, jest niepowtarzalna, jedyna, wyjątkowa, służy identyfikacji tożsamości wewnętrznej danej biblioteki i kształtowaniu jej zewnętrznego wizerunku. Jest ona czasem bardziej, czasem mniej widoczna, może być wyra-

zista, nijaka lub wadliwa. Zawsze jednak stanowi punkt wyjścia do budowania zachowań organizacyjnych.

Typy kultur występujących w bibliotekach i ośrodkach informacji mogą w istotny sposób różnić się między sobą. W małych bibliotekach będzie jedna kultura, podczas gdy w dużych bibliotekach może być wiele podkultur, niezależnie od całościowej kultury organizacji. Filozofia zarządzania i nastawienie kierownictwa determinują czy kultura organizacyjna biblioteki jest progresywna, silna, słaba, pozytywna czy negatywna, ukierunkowana na usługi lub zorientowana bardziej na dobro organizacji niż użytkownika. Od kultury organizacyjnej zależy czy biblioteki są przyjazne użytkownikom, panuje w nich serdeczna atmosfera, a użytkownicy przychodzą tam nie tylko po to, by wypożyczyć książki, ale by porozmawiać z bibliotekarzem, podzielić się swoimi radościami i smutkami. Czy też przeciwnie: stwarzają atmosferę nieprzystępności a nawet toksyczności w stosunku do czytelników, którzy w takiej bibliotece traktowani są służbowo i czują się intruzami przeszkadzającymi w pracy zatrudnionych tam bibliotekarzy.

Kulturę organizacyjną w bibliotekach można przedstawić zgodnie z koncepcją Edgara Scheina³ jako trzy poziomy czynniki przybierających postać góry lodowej:

– całkiem niewidoczne i nieuświadomiane założenia, odnoszące się do natury relacji międzyludzkich,

– częściowo widoczne i uświadamiane normy i wartości, które mają wymiar moralny i wpływają na stany rzeczy czy cele biblioteki,

– oraz widoczne i uświadamiane zewnętrzne komponenty kultury, określane jako artefakty, które dzielą się na językowe, behawioralne i fizyczne. Składają się na to opowieści o bibliotece, specyficzny język czy piosenki, zachowania pomiędzy pracownikami i w stosunku do użytkowników, czynności ewidencyjne, wszelkie elementy tożsamości wizualnej biblioteki, a więc jej wystrój, znaki i druki firmowe, a także wygląd bibliotekarza.

Nie zawsze jednak kultura organizacyjna, występująca w bibliotekach, jest kulturą silną i pozytywną, a tylko taka jest pożądana, jeśli

biblioteki chcą odgrywać znaczącą rolę w życiu społeczeństwa, jak ma to miejsce w krajach wiodących z bibliotekarskiego punktu widzenia. Można nawet stwierdzić, iż optymalną jest organizacyjna kultura jakości.

Organizacyjna kultura jakości w bibliotekach to wyznacznik zachowań w bibliotece przywiązujących zasadniczą wagę do pozytywnej kultury organizacyjnej oraz zasad i priorytetów postępowania, wśród których jednymi z głównych są skuteczność i sprawność, na które składają się kategorie etyczne (takie jak jakość, doskonałość) oraz działania pielęgnujące te wartości etyczne i kulturowe. To kultura, która na każdym z poziomów wyróżnionych przez Scheina zwraca uwagę na jakość zarówno produktu, jak i usługi, w stosunku do klienta zewnętrznego i wewnętrznego.

Organizacyjna kultura jakości zawiera się w etosie *keizen*, szeroko rozumianym pojęciu samodoskonalenia, które stało się podstawą rozkwitu Japonii po wojnie. Zgodnie z nim, „aby samemu rosnąć, trzeba pomagać rosnąć innym, aby można do maksimum zrealizować swój potencjał, trzeba pomagać innym w ich doskonaleniu, krok za krokiem, dzień po dniu”⁴. Oznacza to nie tylko zapewnienie jakości (Quality Assurance), poprzez tworzenie standardów i narzędzi, bo to dopiero początek i punkt wyjścia do doskonalenia, ale całościowe patrzyenie na daną organizację.

Tak więc organizacyjna kultura jakości powinna mieć charakter kompleksowy, tworzyć łańcuch wzajemnych zależności, obejmować wszystkich i wszystko wiążące się z funkcjonowaniem danej biblioteki. Łańcuch zależności to podział na klienta wewnętrznego – pracowników, którzy realizując konkretne zadania, usługi (np. opracowanie zbiorów) pełnią rolę dostawców i klientów i w ramach tego procesu świadczą sobie usługi jak w stosunku do użytkownika końcowego oraz klienta zewnętrznego – czytelnika.

A więc klientem biblioteki jest nie tylko czytelnik – klient zewnętrzny, ale także wszystkie osoby uczestniczące w procesie od początku do końca jego trwania: czyli osoby wewnątrz organizacji, które otrzymują część pracy wykonanej przez kogoś innego, a następnie wzbogacają ten produkt o własny wkład, by przekazać go komuś innemu. Przykładowo można podać, że pracownicy działu udostępniania są klientami działu opracowania, a ci są klientami działu gromadzenia.

Wydaje się jednak, iż fundamentalne znaczenie dla wdrażania jakości w bibliotekach ma odejście od podziału na „my – bibliotekarze” i „oni – użytkownicy” co sugeruje brak zgodności celów oraz dualistyczną i często sprzeczną w stosunku do siebie koncepcję ukierunkowania na zbiory lub użytkowników.

W kształtowaniu organizacyjnej kultury jakości istotną rolę odgrywają zagadnienia związane z:

- organizacją pracy odwołującą się do pozytywnych, silnych kultur organizacyjnych,
- kształtowaniem pozytywnej tożsamości,
- dbałością o dobry wizerunek, o przyjazność biblioteki,

- likwidacją lęku przed biblioteką (library anxiety),

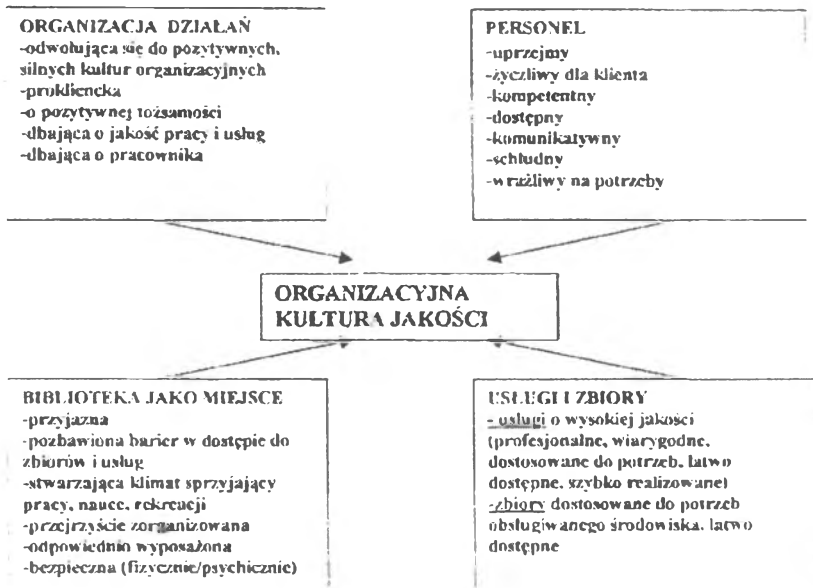
- dbałością o jakość pracy i świadczonych usług, potwierdzonych badaniami,

- dbałością o zadowolenie użytkownika,

- dbałością o pracownika, o jego satysfakcję, motywowanie go, eliminowanie patologii, traktowanie w sposób podmiotowy, a w przypadku bibliotekarza szkolnego – na równi z innymi członkami zespołu pedagogicznego.

Wpływ poszczególnych zmiennych na kulturę organizacyjną biblioteki przedstawia rysunek 1.

Organizacyjna kultura jakości jest kulturą silną, w której nie występuje sprzeczność pomiędzy celami organizacji a celami poszczególnych pracowników, co sprawia, że mają oni silną motywację wewnętrzną, dzięki której dokonuje się rozwój tychże, jak i samej organizacji jako całości. Kulturą jakości jest pozytywna kultura adaptacji, która podporządkowana jest realizacji celów organizacyjnych⁵. Wynika z tego konieczność poszukiwania konsensusu i dostosowywania przez pracowników własnych wzorów kulturowych do jednolitego systemu wartości, będącego niezbędną podstawą wspólnych działań w osiąganiu celów organizacji. Kultura ta charakteryzuje się otwartością na klientów zewnętrznych oraz wewnętrznych, umożliwiając im samodoskonalenie, aktywność szkoleniową i wspomnianą motywację wewnętrzną. Nieodłączną cechą kultury adaptacji jest etos usług, który polega na wychodzeniu naprzeciw oczekiwaniom klientów, bo w ich opinii i zachowania mają decydujący wpływ na sposób wykonania pracy. Od klientów zależy sukces biblioteki, a także indywidualne osiągnięcia każdego z zatrudnionych bibliotekarzy.



Rys. 1. Organizacyjna kultura jakości w bibliotekach. Oprac. własne

W związku z tym w kulturze jakości wszelkie podejmowane przez bibliotekę przedsięwzięcia i zadania powinny służyć realizacji misji wobec użytkownika, który ma być przedmiotem szczególnej uwagi i troski bibliotekarza.

Ilustracją założeń kultury adaptacji w bibliotekarstwie jest kompleksowe zarządzanie jakością (TQM), charakteryzujące się dążeniem do jak najlepszej obsługi klientów. Wprowadzenie zarządzania przez jakość stanowi kulturową zmianę w działalności organizacji. Jest to przejście na wyższy poziom rozwoju tej kultury⁶.

Odzwierciedleniem wartości zawartych w kulturze jakości mogą być m.in. jej zewnętrzne komponenty, takie jak artefakty behawioralne, fizyczne czy językowe. Np. czynności ewidencyjne w kulturze jakości powinny być jak najbardziej przyjazne klientom, odzwierciedlać pozytywny stosunek do nich, oszczędzać ich czas.

Przejaw jakości w artefaktach behawioralnych, komponentach kultury organizacyjnej, to wypracowywanie „tonu przyjaznej rzeczywistości”, tzn. unikanie nie tylko arogancji czy wyniosłości, ale także egzaltacji, natarczywości i nadopiekuńczości, to unikanie sporów z użytkownikami nawet jeśli są one uzasadnione⁷. Wymiar jakościowy będą mieć także wszelkie zachowania bibliotekarzy i pracowników informacji ukierunkowane na wspieranie użytkowników w samokształceniu, umożliwiające

im samodzielne, aktywne zdobywanie wiedzy i przygotowywanie powierzonych im prac.

Artefakty fizyczne w kulturze jakości, a więc wygląd zewnętrzny i wewnętrzny biblioteki, jej wystrój i aranżacja przestrzeni powinny umożliwiać łatwą w niej orientację, sprzyjać pracy, relaksowi i sprawiać wrażenie przytulności. Takimi zewnętrznymi, sztucznymi twórcami kultury, decydującymi o jej wymiarze jakościowym, są wszelkiego rodzaju materiały informacyjne dla czytelników, przewodniki, informatory o bibliotece, katalogi wystaw, programy imprez czytelniczych, ulotki poświęcone warunkom i sposobom korzystania z biblioteki. Ułatwiają one nie tylko odnalezienie biblioteki, sprawne z niej skorzystanie, ale także ukazują, że biblioteka jest ukierunkowana na klienta, co wpływa na jej pozytywny wizerunek. O jakości mogą świadczyć także identyfikatory z imieniem i nazwiskiem. Dzięki nim użytkownik nie tylko wie, kto udzielał mu informacji, do kogo może później zwrócić się, ale także pracownik nie jest anonimowy i każde jego niewłaściwe zachowanie może być kontrolowane.

A więc na pojęcie kultury jakości będzie się składać porządek w bibliotece, funkcjonalność i estetyka, firanki, kwiaty, oświetlenie, urządzenie portierni czy szatni. Jak podkreśla Jacek Wojciechowski⁸, stopy starej prasy porozkła-

dane wszędzie, porozrzucane dokumenty czy przepalone żarówki to czynniki, które wpływają na postrzeganie biblioteki i mogą przyczynić kulturze jakości.

Standardem jakości jest także wygląd fizyczny pracowników, ich sposób ubierania się. Zaprezentowany w tekście Arlety Firlej-Buzon⁹ wizerunek bibliotekarza, aczkolwiek stereotypowy, jest popularny i potrzeba wiele wysiłku i czasu by dokonać jego zmiany.

Te zewnętrzne komponenty kultury (artefakty) decydują o tożsamości biblioteki, jej indywidualności i specyfice. Stanowią „kod optyczny i estetyczny umożliwiający bibliotece przekazywanie sygnałów, na których jej najbardziej zależy”¹⁰. Te sygnały są stosunkowo łatwe do zaobserwowania i mają istotny wpływ na ocenę danej biblioteki i pracujących tam bibliotekarzy. Tworzą wizerunek będący zestawem odczuć i przekonań o niej, funkcjonujący w społecznej świadomości, wpływają na to, jak ludzie postrzegają daną organizację we wszystkich aspektach jej działania i decydują o jej reputacji. Ważne więc, aby były one pozytywne i wskazujące na wysoką jakość biblioteki i jej usług.

Organizacyjna kultura jakości to kultura przyjazna użytkownikom, zapewniająca dobre odczucia odnośnie biblioteki, wdrażająca dogodne rozwiązania organizacyjne, jak np. natychmiastowy czas realizacji zamówień, wolny dostęp do półek, skrytki na torby w holach przy czytelnich oraz tzw. „wypożyczenia nocne” i „weekendowe” książek z czytelnicy¹¹.

O przyjazności decydują także logistyka, a więc zastosowanie urządzeń ułatwiających samoobsługę w zakresie wypożyczeń i zwrotu dokumentów, zamawianie pozycji bez konieczności odwiedzania biblioteki, przesyłanie za pośrednictwem Internetu dokumentów elektronicznych lub plików zawierających zeskanowane strony dokumentów tradycyjnych, etykietowanie pozycji czy zapobieganie kradzieżom.

Czynnikiem decydującym o kulturze jakości jest właściwe zarządzanie czasem, rozumiane jako godziny otwarcia biblioteki dla użytkownika oraz wewnętrzna organizacja procesów w samej bibliotece, szanująca jego czas. Częstym zjawiskiem jest nieuwzględnianie możliwości klientów, np. skracanie czasu otwarcia biblioteki w zależności od potrzeb bibliotekarzy czy coraz krótsze godziny dostępności do księgozbiorów specjalnych. Inne sytuacje wynikające z niewłaściwej organizacji czasu to nie-

przestrzeganie regulaminów odnośnie czasu realizacji rewersów w wypożyczalniach czy czytelnich lub długi okres obiegu dokumentów w bibliotece (od gromadzenia, przez opracowanie do udostępniania).

Organizacyjna kultura jakości to także unikanie niezadowolenia klientów i eliminacja czy minimalizacja lęku przed biblioteką i korzystaniem z niej, określane jako tzw. niepokój przed biblioteką (*library anxiety*). Termin ten funkcjonujący także w polskim piśmiennictwie w wersji anglojęzycznej pojawił się w 1986 r. w badaniach Constance A. Mellon i coraz częściej staje się treścią rozważań profesjonalistów w zakresie bibliotekarstwa¹². Świadczy to o rozszerzeniu się skali tego zjawiska, w sposób negatywny wpływającego na wizerunek biblioteki i poziom czytelnictwa. Przykładowo można podać, iż takich odczuć doświadcza ok. 70-80% początkujących studentów¹³.

Lęk przed biblioteką oznacza zespół nieprzyjemnych stanów emocjonalnych, towarzyszących korzystaniu z biblioteki. Sharon L. Bostick, która rozwinęła teorię lęku przed biblioteką, wyróżniła pięć grup czynników, które mają największy wpływ na powstawanie uczucia obawy, napięcia psychicznego, dezorganizacji umysłowej, frustracji czy zagubienia¹⁴. Są to:

- problemy związane z personelem biblioteki; wynikają one z postrzegania bibliotekarzy jako nieprzystępnych i onieśmiałających oraz zbyt zajętych, aby udzielać pomocy w korzystaniu z biblioteki,
- bariery afektywne; spowodowane negatywnymi odczuciami użytkowników, wynikającymi z ich kompleksów i niewiary w swoje możliwości w samodzielnym korzystaniu ze zbiorów,
- brak komfortu w relacjach z biblioteką i pobytem w niej,
- niewiedza o bibliotece, to wspomniany wcześniej wygląd biblioteki czy organizacja przestrzeni wpływająca na orientację użytkownika w planie budynku, w tym co i gdzie znajduje się w bibliotece,
- bariery mechaniczne; związane są z korzystaniem z urządzeń mechanicznych: komputerów, drukarek, kserokopiarek, czytników mikrofilmów, automatów do rozmieniania pieniędzy czy doładowywania kart.

Do przykładowych powodów lęków użytkownika, wynikających z zachowań pracownika najczęściej zalicza się niedbałą reakcję na jego potrzeby, uzewnętrznianie syndromu

„małego klienta”, a więc takiego, którego uważa się za mniej ważnego, np. skromnie wyglądającego, zagubionego¹⁵ czy ucznia młodszej klasy. Innym powodem niezadowolenia jest aroganckie traktowanie czytelnika, pouczanie go, jakie jest jego miejsce w bibliotece, ton wyższości w stosunku do niego, zbywanie go i brak cierpliwości, nieprofesjonalne udzielanie informacji, stosowanie tzw. spychotechniki – odsyłanie do innych osób lub działów, brak znajomości regulaminu biblioteki procedur działania, brak dbałości o poziom komunikacji, brak uśmiechu w kontaktach z użytkownikiem, załatwianie spraw prywatnych i głośne rozmowy przy czytelnikach, brak kreatywności w rozwiązywaniu problemów klientów¹⁶.

Kultura jakości to kultura prokliencka, sprzyjająca ukształtowaniu i upowszechnieniu wśród personelu postawy podporządkowania wszystkich działań potrzebom użytkowników, bez względu na to czy to się pracownikom podoba czy nie, i potraktowaniu orientacji na jakość jako najwyższej wartości oddziałującej na wszystkie inne. Ponieważ, zgodnie z nią, klient:

- ma potrzeby, my mamy obowiązek to zrobić,
- ma prawo wyboru, my musimy dać mu lepszą propozycję,
- jest wrażliwy, my musimy być delikatni,
- spieszy się, my musimy być szybko,
- jest unikalny, my musimy być elastyczni,
- ma wysokie oczekiwania, my musimy być wybitni,
- jest wpływowy, my mamy nadzieję na następnych klientów.

Ponieważ klient jest, my istniejemy¹⁷.

Jednak sama deklaracja chęci usatysfakcjonowania użytkownika nie jest wystarczająca. Konieczne jest kompleksowe podejście do działań zapewniających tę satysfakcję: badanie potrzeb, mierzenie jakości usług oraz zgłaszanie ewentualnych sugestii i skarg.

Punktem wyjścia jest dostarczenie czytelnikowi tego, czego potrzebuje, w sposób odpowiadający mu, a więc niezbędne jest precyzyjne ustalenie jego potrzeb. A następnie, na podstawie tych badań, planowanie nowych kierunków działań i usług zarówno w stosunku do użytkowników rzeczywistych, jak i potencjalnych.

O jakości świadczonych usług decyduje stopień zgodności pomiędzy oczekiwaniami klienta (odnośnie potrzeb i sposobów ich otrzymania) a postrzeganymi przez niego usłu-

gami bibliotecznymi, świadczonymi jako efekt realizacji misji¹⁸.

Obecnie jakość świadczonych usług nie może być mierzona tylko za pomocą takich tradycyjnych wskaźników, jak liczba książek i czasopism na półkach lub tytułów zakupionych w danym roku. Kryteria pomiaru, jak zauważa David Nicholas¹⁹, muszą zostać zmienione, bo prawdziwą miarą sukcesu czy efektywności danej biblioteki może być tylko satysfakcja użytkownika.

Konieczne jest więc wprowadzenie ankiet czytelniczych oceniających jakość usług. Sposobem na podniesienie jakości usług może być profilaktyka, a więc zapobieganie różnorodnym usterkom i niedociągnięciom w obsłudze użytkowników²⁰. Hasła takie jak: > *profilaktyka sposobem na podniesienie jakości usług* <, > *Wykonuj swoją pracę dobrze już za pierwszym razem* < powinny być upowszechniane w zespole pracowniczym i stanowić zasadniczy element organizacyjnej kultury jakości.

Zespół cech, które zapewniają satysfakcjonujące zaspokojenie potrzeb klienta, to tzw. wymiary jakości usług obejmujące konkretyzację, niezawodność, szybkość obsługi, fachowość i empatię. Te wymiary jakości, określone przez A. Parasuramana, V. Zeithaml i L. Berry'ego stały się podstawą metody SERVQUAL, służącej do badania jakości usług i satysfakcji użytkowników²¹.

Jakość usług to poznawanie odpowiedzi na pytanie klientów, w jakim celu odwiedzają konkretną bibliotekę, czego oczekują i jak ją oceniają. Niestety, bibliotekarze często są przekonani, że doskonale znają swoich użytkowników i nie podejmują wysiłku poznawania tych potrzeb.

Trzeba pamiętać również, że jakość to też warunki, w jakich usługa dociera do klienta: przyjazne środowisko fizyczne, zyczliwy i kompetentny bibliotekarz, wolny dostęp do zbiorów, dogodne warunki do pracy, skrócenie kolejek do wypożyczalni czy ułatwienie zwrotu książek.

W dążeniu do zapewnienia wysokiej jakości usług bibliotecznych i podwyższania poziomu funkcjonowania placówek przygotowuje się jednolite i porównywalne wskaźniki efektywności i sprawności działania bibliotek. Przykładem może być funkcjonująca od 1998 r. a będąca w fazie przygotowania polskiej wersji językowej, norma ISO 11620 definiująca te wskaźniki²². W normie tej zdefiniowano 29 wskaźników, podzielonych na 10 grup. I choć

zaledwie jeden z mierników nazwano wprost satysfakcją użytkownika i służy on do oceny percepcji użytkowników w zakresie każdej publicznej usługi biblioteki, np. godzin otwarcia, udogodnień w zakresie studiowania, dostępności dokumentów, wypożyczeń międzybibliotecznych czy różnorodnych aspektów usług bibliotecznych – to wszystkie spośród pozostałych 28 wskaźników odzwierciedlają silną, pozytywną kulturę organizacyjną, która ma prowadzić do sprawności funkcjonowania bibliotek i jak najlepszego realizowania misji i zaspokajania potrzeb i oczekiwań użytkowników.

Inny ważny aspekt organizacyjnej kultury jakości odnosi się do klienta wewnętrznego – pracownika i zapewnienia takiej organizacji i warunków pracy, aby czuł się w niej dobrze, osiągał zadowolenie i satysfakcję.

Jakościową kulturą w bibliotece jest taka, która przeciwdziała zjawisku określanemu mianem patologii instytucji. Adam Podgórecki, który, jako pierwszy w Polsce, wskazał na problem patologii instytucji, do najbardziej jaskrawych przejawów dysfunkcyjności instytucji zalicza takie zjawiska, jak m.in.:

- istnienie wewnątrz instytucji rozbudowanych układów nieformalnych, klik, koterii i grup o interesie mafijnym,

- brak jasno określonych celów i zadań, które instytucja ma realizować,

- niekompetentne kierownictwo instytucji, wadliwą selekcję pracowników, arbitralny system awansowania nieodzwierciedlający ani ich rzeczywistego wkładu pracy, ani merytorycznych osiągnięć,

- pozorowanie działalności, wykonywanie działań fikcyjnych, fasadowych, wyłącznie na „papierze” i na pokaz, a w rzeczywistości nikomu niepotrzebnych²³.

Patologia instytucji jest przyczyną wielu zjawisk negatywnych społecznie: utrwala niesprawności organizacyjne, ma w nich miejsce destrukcja norm i zasad moralnych, dewaluowane są takie wartości jak uczciwość, solidność, rzetelność, obowiązkowość czy poczucie własnej godności. Patologiczne środowisko wyzwała stres, uniemożliwia prawidłowy rozwój, rodzi agresję, stwarzając warunki do rozwoju patologii wśród pracowników, ucząc ich negatywnych zachowań i postaw, albo wyzwalając ich ukryte negatywne skłonności²⁴.

Przykładem takich negatywnych sytuacji może być mobbing, zjawisko, które zostało w literaturze spopularyzowane przez psycho-

terapeutę Heinza Leymanna w latach dziewięćdziesiątych dwudziestego stulecia²⁵. Niestety, coraz częściej mówi się o przypadkach mobbingu czy bullyingu w odniesieniu do edukacji i instytucji kultury, a także bibliotek z nimi związanych, o czym świadczy powoływanie zespołów przeciwdziałających czy rozwiązujących problemy związane z mobbingiem.

Przez mobbing rozumie się nieetyczne i irracjonalne z punktu widzenia celów organizacji działanie polegające na długotrwałym, powtarzającym się i bezpodstawnym dręczeniu pracownika przez przełożonych lub współpracowników. Przy czym nie każdy stres zadany pracownikowi jest mobbingiem. Jest nim ten, który ma charakter patologiczny, jest bezzasadny, zawiniony przez mobbera, a jego celem jest zniszczenie ofiary bez jakiegokolwiek korzyści dla organizacji²⁶.

Działania mobbingowe mogą odnosić się do naruszenia warunków pracy, izolacji i odmowy komunikacji, naruszania godności, przemocy werbalnej, fizycznej lub seksualnej, a w ich obrębie obejmować szczegółowe wrogie działania.

Kultura jakości w bibliotekarstwie oznacza przyjęcie nowego paradygmatu, w którym doskonalenie jakości obsługi użytkowników i dążenie do ich satysfakcji jest ściśle związane z dostrzeganiem pracownika, jego potrzeb i umożliwianie mu osiągnięcia satysfakcji zawodowej. Bowiern satysfakcja klienta zewnętrznego – użytkownika jest ściśle uzależniona od satysfakcji klienta wewnętrznego – pracownika.

Satysfakcja pracownika może być osiągnięta, jak wskazują m.in. prace Ch. Barnarda, wówczas, gdy zachowana jest równowaga pomiędzy wkładem przez niego wniesionym (wiedza, kwalifikacje, kompetencje, predyspozycje) a otrzymywanym w zamian ekwiwalentem. Obejmuje on czynniki materialne, osobiste niematerialne możliwości dla wyróżnienia i prestiżu oraz osobistej siły, pożądane fizyczne warunki pracy i idealne korzyści, takie jak duma z bycia członkiem danego zespołu czy lojalność w stosunku do organizacji²⁷. Dlatego też coraz powszechniejsze w bibliotekach jest badanie nie tylko potrzeb użytkowników, ale również badanie opinii i nastrojów pracowników.

Kultura jakości w odniesieniu do pracownika – to sposób postępowania i pielęgnowania wartości, które stwarzają warunki, aby

sukces biblioteki, jej prestiż i wizerunek były także pojmowane przez pracownika jako jego sukces. Konieczne w związku z tym jest zapewnianie zgodności celów biblioteki i indywidualnych celów pracownika. Ponadto nakreślane cele muszą umożliwiać pracownikowi realizację jego własnych planów rozwojowych. Niezbędne jest również motywowanie pracownika i zapewnienie mu tzw. motywacji wewnętrznej, która wynika z doświadczenia społecznego prestiżu, poczucia autonomii, samorealizacji i własnego rozwoju.

Organizacyjna kultura jakości ma wpływ na pozytywny wizerunek bibliotek. A ten jest w chwili obecnej koniecznym warunkiem ich istnienia. Sprzyja nawiązaniu więzi ze społecznością lokalną i tworzy powszechne przekonanie o niezbędności biblioteki dla rozwoju społeczeństwa, dzięki któremu możliwe jest jej funkcjonowanie i rozwój, uzależnione od dopływu środków finansowych, na które ten wizerunek ma wpływ.

Prof. dr. hab. Elżbieta Barbara Zybort jest pracownikiem Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

PRZYPISY:

- ¹ Artykuł ten jest zmienioną wersją tekstu *Kultura jakości przyszłości bibliotek* zamieszczonego w *Księdze Jubileuszowej* dedykowanej prof. dr. hab. Wandzie Pindlowej. Kraków 2004.
- ² M. Kostera, S. Kownacki: *Kierowanie zachowaniami organizacyjnymi*. W: *Zarządzanie. Teoria i praktyka*. Red. nauk. A. Koźmiński, W. Piotrowski. Wyd. 3 popr. i rozsz. Warszawa 1996 s. 438-439.
- ³ M. Kostera, S. Kownacki: *Kierowanie zachowaniami organizacyjnymi... Op. cit.* s. 439.
- ⁴ J. J. Bonsting: *Szkoly jakości. Wprowadzenie do TQM w edukacji*. Wyd. 2. popr. Warszawa 1999 s. 11-12.
- ⁵ E. B. Zybort: *Kultura organizacyjna w bibliotekach. Nowe i stare idee w zarządzaniu biblioteką*. Warszawa 2004 s. 57-58.
- ⁶ A. Sudolska: *Orientacja na klienta – klient wewnętrzny i zewnętrzny organizacji*. [dok. elektr.] 2003 <http://ebib.oss.wroc.pl/matkonf/torun/sudolska.php>
- ⁷ J. Wojciechowski: *Idee i rzeczywistość. Bibliotekarstwo pragmatyczne*. Warszawa 2002 s. 133.
- ⁸ J. Wojciechowski: *Idee i rzeczywistość... Op. cit.* s. 132-133.
- ⁹ A. Firlej-Buzon: *Jak wygląda bibliotekarka*. „Poradnik Bibliotekarza” 2003 nr 9 s. 3-6.
- ¹⁰ B. Żołędowska: *Proces kreowania wizerunku biblioteki publicznej*. Niepublikowana praca doktorska przygotowana pod kier. prof. dr. hab. M. Huczka. Katowice 2002 s. 38.
- ¹¹ L. Gabrielewicz, L. Liberska: *Problemy zarządzania dużą biblioteką wydziałową w szkole wyższej*. W: *Wdrażanie nowoczesnych technik zarządzania w instytucjach non-profit na przykładzie naukowej biblioteki akademickiej*. Kraków 1998 s. 75-76.
- ¹² M. Świigoń: „Library anxiety”, czyli *lęk przed biblioteką*. „Bibliotekarz” 2002 nr 4 s. 11.

- ¹³ O. G. Jiao, A. H. Onwuegbuzie: *Is Library anxiety Important?* „Library Review” vol. 48: 1999 nr 6 s. 278-282.
- ¹⁴ Cyt. za: M. Świigoń: „Library anxiety... Op. cit.” s. 12.
- ¹⁵ A. Zdrojewska: *Po prezentacji, czyli co zrobić, by z sukcesem wdrożyć pomysł w życie, a klient polecał nas innym*. „Brief” 2002 nr 30 s. 50.
- ¹⁶ B. Bednarek-Michalska: *Proklienckie szkolenie bibliotekarzy BG UMK – projekt menedżerski*. [dok. elektr.] 2001. <http://www.ebib.oss.wroc.pl>
- ¹⁷ W. Kolodziejczyk: *Kreowanie postaw uczniów u progu XXI wieku*. W: *Forum jakości edukacji* (Materiały szkoleniowe MEN i CODN). Warszawa 1999 s. 3.
- ¹⁸ H. Ganińska: *Jakość, koszty jakości i efektywność usług informacyjnych, elementy strategii ekonomicznej w bibliotece politechnicznej*. (Głosy w dyskusji) [dok. elektr.] 2000. <http://www.ebib.oss.wrocl.pl/matkonf/atr/ganinska.html>
- ¹⁹ D. Nicholas: *Analiza potrzeb informacyjnych w dobie Internetu*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2000 nr 2 s. 26.
- ²⁰ J. Sójka: *Profilaktyka w zarządzaniu biblioteką przez jakość*. W: *Wdrażanie nowoczesnych technik zarządzania w instytucjach non-profit na przykładzie naukowej biblioteki akademickiej*. Kraków 1998 s. 241-242.
- ²¹ M. Sidor: *Badanie jakości usług bibliotecznych z wykorzystaniem metody SERVQUAL*. Niepublikowana praca doktorska przygotowana pod kierunkiem prof. W. Pindlowej. Warszawa 2003 s. 10.
- ²² E. Głowacka: *Przegląd wskaźników efektywności bibliotek wg normy ISO 11620*. W: *Biblioteki wobec nowych wyzwań*. Red. E. Głowacka. Toruń: UMK, 2004, s. 157-167.
- ²³ A. Podgórecki (red.): *Zagadnienia patologii społecznej*. Warszawa 1976 s. 187-195.
- ²⁴ M. Leszczak: *Patologie w organizacji*. Kraków 1999 s. 188-193.
- ²⁵ M. F. Hirigoyen: *Molestowanie w pracy*. Poznań 2003 s. 70.
- ²⁶ A. Bechowska-Gebhardt, T. Stalewski: *Mobbing, patologia zarządzania personelem*. Warszawa 2003 s. 110.
- ²⁷ B. Steuart, B. Moran: *Library management*. Littleton, Col. 1987 s. 12.

Jerzy Maj

Aktualna kondycja bibliotek publicznych

Od 1999 r. sieć bibliotek publicznych powróciła do trójstopniowej struktury. Do bibliotek szczebla wojewódzkiego i gminnego dołączyły biblioteki powiatowe. W myśl reformy administracyjnej powstające powiaty miały stworzyć średni szczebel bibliotekarstwa publicznego. Wbrew intencjom ustawodawcy do końca września 2004 r. biblioteki powiatowe powstały zaledwie w 291 powiatach ogółem, na łączną ich liczbę 379, tj. 77% powiatów, przy tym w wielu wypadkach są to struktury for-

malne, nie pełniące ustawowo nałożonych zadań. Biblioteki dla powiatów ziemskich utworzono w 72% powiatów, tj. w 226 spośród 314. Nie można więc mówić o pełnej sieci bibliotek publicznych i tworzeniu się między nimi więzi funkcjonalnych. Fakt, że są one instytucjami samorządowymi, organizowanymi i finansowanymi przez odpowiednie organa samorządu terytorialnego wpływa na ich olbrzymie zróżnicowanie organizacyjne i brak możliwości realizowania jednolitych zadań przewidzianych w ustawie. Niepełna sieć bibliotek powiatowych utrudnia stworzenie systemu bibliotek publicznych, ściśle współpracujących ze sobą, korzystających z kompatybilnej sieci komputerowej.

W końcu 2003 r. mieliśmy w Polsce 2659 bibliotek i 6068 filii, czyli o 56 (0,6%) jednostek organizacyjnych mniej niż przed rokiem. Prócz tego 71 placówek było wykazane w statystyce jako „nieczynne w roku sprawozdawczym”. Ponieważ użytkownikowi jest obojętne z jakiego powodu nie może skorzystać z biblioteki, to trzeba uznać, że dostępność placówek zmniejszyła się o 127, czyli o 1,5%. W ciągu 14 lat ubyło łącznie 1586 (15%) bibliotek i filii (w tej liczbie nie uwzględniono „nieczynnych w roku sprawozdawczym”).

Mimo iż w latach poprzednich z reguły więcej ubywało placówek na wsi niż w miastach, to udział bibliotek i filii wiejskich w ogólnej ich liczbie w skali kraju utrzymuje się w granicach 2/3. Redukcja liczby bibliotek i filii na wsi jest zjawiskiem ogólnie niekorzystnym, jednak część decyzji likwidacyjnych jest uzasadniona tym, że od kilku lat postępuje proces koncentracji osadnictwa, likwidacja małych przysiółków, osad i i kolonii. Równolegle obserwowana reemigracja przynosi zmiany w strukturze ludności wsi; wzrasta mianowicie udział mieszkańców zatrudnionych poza rolnictwem. Oznacza to już dostrzegalne przemiany w stylu zachowań kulturowych; przystąpienie Polski do Unii Europejskiej zmiany te prawdopodobnie pogłębi i przyspieszy.

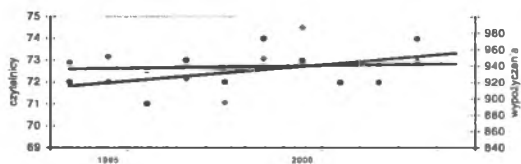
Z roku na rok zwiększa się liczba bibliotek i filii działających jako część innej struktury organizacyjnej. W 2003 r. liczba instytucji bibliotecznych działających w obrębie domów i ośrodków kultury, świetlic itp. wzrosła o 25 i wynosiła 1895. Ponadto 317 funkcjonowało w fuzji organizacyjnej z bibliotekami szkolnymi, 105 zaś „w strukturze innych instytucji”, m.in. urzędów gmin, agencji pocztowych. Liczba bibliotek publicznych działających w ob-

rebie innej instytucji przekroczyła już 1/4 liczności sieci, a więc stanowi zjawisko ilościowe liczne i społecznie istotne, tym bardziej, iż ponad 80% takich placówek spotyka się na wsi.

Działalność bibliotek i filii wspomagała resztkowa pozostałość 1875 punktów bibliotecznych, z których korzystało prawie 140 tys. czytelników (niespełna 1,8% klienteli sieci bibliotek publicznych), wypożyczając ok. 1 mln 774 tys. książek.

Spoleczne punkty biblioteczne po 1989 r. uległy totalnej katastrofie. Często krytykowane, zarówno w okresie PRL, jak i po zmianach ustrojowych, obsługują przeciętnie po 70 czytelników, wypożyczają ponad 1000 książek rocznie. Wobec nierealności i nieracjonalności masowego wprowadzenia bibliobusów i nieopłacalności utrzymywania filii bibliotecznych w małych osadach i osiedlach, obsługujących 100-120 czytelników (średnia krajowa dla filii to 240) warto może powrócić do proponowanej w latach 70. koncepcji ryczałtowego punktu bibliotecznego, prowadzonego kątem w lokalu użyteczności publicznej lub w mieszkaniu prywatnym za niewielki ryczałt (1/3 etatu na wsi, tj. ok. 150-200 zł).

Czytelnicy i wypożyczenia na 1 punkt



Warto może, aby rozważeniem i ewentualnym rozpropagowaniem podobnej idei zainteresowały się ogniwami terenowe Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Lata	Księgozbiór (w tys. wol.)	Przyrost/ubytek (w % popr. roku)
1994	136 193	–
1995	136 694	0,4
1996	136 689	0,0
1997	135 867	–0,6
1998	135 630	–0,2
1999	135 379	–0,2
2000	135 765	0,3
2001	135 246	–0,4
2002	134 627	–0,5
2003	134 238	–0,3

Księgozbiory, to – obok chaotycznej redukcji sieci i nieskoordynowanej komputeryzacji, najbardziej zenujący aspekt kondycji polskich bibliotek publicznych. W 2003 r. zbiory bi-

bibliotek publicznych liczyły 134 237 896 wol. książek i czasopism¹ i były mniejsze o 389 472 wol. (0,3%) niż w roku poprzednim; tendencja spadkowa w tym względzie utrzymuje się od 1996 r. Jednakże problemem nie jest spadek wielkości², lecz struktura zbiorów według lat wydania oraz wartość literacka i poznawcza większości pozycji wydanych przed 1990 r. Oczywiście, że wśród wydań z okresu PRL znajduje się wiele wartościowej klasyki rodzimej i obcej, ale klasyka nie cieszy się obecnie dużym zainteresowaniem. Jest też jeszcze bardzo wiele bezwartościowej literatury niebeletrystycznej, nie tylko i nie głównie z powodów „ideologicznych”; po prostu wiele prac z zakresu astronomii, biologii, chemii, elektroniki, fizyki itd. uległo dezaktualizacji.

W 2003 r. przybyło 3 116 835 wol. Prawie 2/3 z tego to zakupy sfinansowane ze środków samorządowych i dotacji celowej Ministerstwa Kultury. Ponad 346,5 tys. wol. przybytków to książki przejęte z innych, zlikwidowanych bibliotek, m.in. szkół wiejskich. Pozostałe 816,5 tys. wol. to książki uzyskane z „różnych innych źródeł”, tanie lub darmowe „spady” z remanentów księgarskich, niezbyt wartościowe dary czytelników (romanse, sensacja) oraz zakupy z datków wrzucanych przez czytelników do puszek, które coraz częściej ustawiane są wypożyczalniach.

Sytuacja w zakresie środków na zakup książek staje się z roku na rok coraz bardziej dramatyczna. Mimo znacznych, w skali możliwości resortu kultury, dotacji celowych na zakupy nowości wydawniczych do bibliotek, wskaźnik zakupu po raz kolejny obniżył się z 5,2 do 5,1 na 100 mieszkańców. Środki na zakup książek wyrażały się w 2003 r. kwotą zaledwie 1 zł 01 gr. na 1 mieszkańca Polski (3 gr. mniej niż w roku 2002) i 5 zł 09 gr. na 1 czytelnika. (22 gr. mniej).

Skądinąd godne uznania dotowanie zakupu przez ministra kultury powoduje tu i ówdzie niezamierzone „skutki uboczne”: niektóre samorządy lokalne ograniczają środki na zakup, bo „skoro i tak ministerstwo da...”. Niezbędne wydaje się stworzenie takiego mechanizmu rozdziału dotacji resortu, który wiązałby jej wysokość z wielkością „wkładu własnego” samorządu, analogicznie jak to się dzieje w przypadku funduszy unijnych. Może to wprowadzić powodować dalsze pogłębianie się różnic w uzupełnianiu zbiorów w poszczególnych gminach, ale system taki byłby jednak prze-

rzysty i preferujący samorządy doceniające rolę bibliotek.

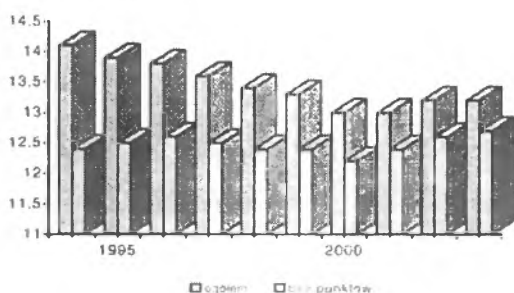
Liczebność zbiorów audiowizualnych i elektronicznych charakteryzuje się w ostatnich latach niestabilnością wynikającą najprawdopodobniej z trudności kwalifikowania dokumentów nietradycyjnych do właściwych kategorii w sprawozdaniach K-03. W 2003 r. zbiory audiowizualne i elektroniczne, uważane powszechnie za *signum* nowoczesności, stanowiły w polskich bibliotekach publicznych niespełna 2% całości zbiorów, elektroniczne zaś zupełnie marginalną ich część (0,03%).

Adaptacja Normy PN-EN ISO 2789:2003 „Statystyka biblioteczna” stwarza realne nadzieje, że w najbliższych latach dane sprawozdawcze z naszych bibliotek publicznych w zakresie zbiorów nietradycyjnych ustabilizują się i zyskają na wiarygodności.

Nikłość zbiorów nietradycyjnych i ich wykorzystywania przez czytelników wiąże się bezpośrednio ze stopniem wyposażenia bibliotek publicznych w techniczne atrybuty nowoczesności, a więc przede wszystkim w komputery. GUS wprowadził do swoich badań za rok 2004 zamiar zebrania danych dotyczących stanu komputeryzacji naszych bibliotek publicznych, ale wyniki będą znane dopiero za rok. Na podstawie danych ankietowych, zbieranych od 2000 r. przez ZG SBP można mówić o powolnej poprawie. W 2000 r. liczba bibliotek skomputeryzowanych i kompetetyzujących się wynosiła – 9,3%, w 2002 r. – 15,1%, w 2004 r. (stan z 30 czerwca) – 25,7% (w tym 3,4% placówek określiła się jako w pełni skomputeryzowane). Dostęp do Internetu w 2002 r. posiadało – 7,7%, w 2004 r. – 23% placówek, z tego udostępniało go czytelnikom odpowiednio – 4%; 18%. Optymistyczne jest widoczne przyspieszenie tempa komputeryzacji, jednak jest ono nadal za małe, aby w rozsądnym czasie osiągnąć poziom skomputeryzowania bibliotek brytyjskich, francuskich, niemieckich czy skandynawskich. Tym bardziej, że najslabiej skomputeryzowane są biblioteki wiejskie: było ich w 2004 r. tylko 940, a więc niespełna 17%. A zgodnie z logiką sprawy i doświadczeniami skandynawskimi, po zorganizowaniu bibliotek, które mogłyby przejąć funkcję „węzłów” sieci, cały wysiłek komputeryzacji należy skierować na małe biblioteki i filie, rozproszone po wsiach i miasteczkach, gdzie o informację o książce i informację w ogóle – jest najtrudniej.

Jest niewątpliwym ewenementem i swoistym fenomenem kulturowym, że pomimo likwidacji kilkunastu procent placówek bibliotecznych, upadku 95% punktów bibliotecznych, najniższego bodaj w Europie dopływu nowości wydawniczych, biblioteki publiczne potrafiły, po kilkuletnim załamaniu, odbudować zaufanie czytelników i osiągnąć wskaźniki czytelnictwa z przełomu lat 80. i 90. XX w. Liczba czytelników na 100 mieszkańców w 1989 r. wynosiła 20,4, w 1990 r. – 19,4, obecnie (2003 r.) – 19,8. Co więcej, rośnie też, od czterech lat, wskaźnik czytelnictwa na wsi: w 2000 r. wynosił 13,0, obecnie 13,2. Nie jest to dużo, ale cieszy po wieloletnim trendzie spadkowym.

Czytelnicy na wsi na 100 mieszkańców



Czytelnicy bibliotek publicznych wg wieku *

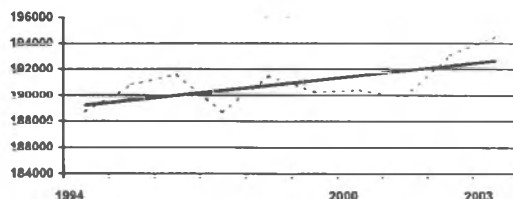
Wiek w latach	Liczba	% ogółu	% ogółu skumul.
do 15	2 234 982	29,5	29,5
16-19	1 444 057	19,1	48,6
20-24	1 371 069	18,1	66,7
25-44	1 507 893	19,9	86,6
45-60	688 990	9,1	95,7
pow. 60	329 414	4,3	100,0
Razem	7 576 405	100,0	x

* Wg stanu na 31 XII 2003 r.

Z zadowoleniem należy też stwierdzić, że statystyki przeczą stereotypowym poglądom o masowym odwróceniu dzieci i młodzieży od książki i bibliotek, bezkrytycznie powielanym przez część mediów. Jak wynika z tabeli prawie połowę (48,6%) użytkowników bibliotek publicznych stanowią osoby do 19 wieku życia, a 2/3 populacji czytelniczej to ludzie, którzy nie przekroczyli 25 lat. Taka struktura wieku potwierdza obserwację, że biblioteki publiczne coraz szerzej wspomagają rosnące aspiracje edukacyjne Polaków.

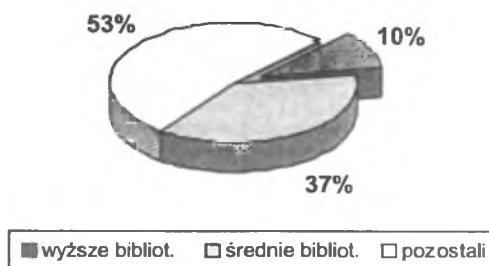
Nieco mniej dynamicznie kształtowało się korzystanie ze zbiorów bibliotek publicznych. Zarówno wypożyczenia na zewnątrz, jak na miejscu – wykazywały okresowe załamania, ale trend sumarycznych wyników, jak widać na wykresie, jest jednoznacznie rosnący³. Tendencja rosnąca jeszcze wyraźniej ujawnia się we wskaźniku sumarycznych wypożyczeń na 100 mieszkańców⁴.

Wypożyczenia na miejscu i na zewnątrz

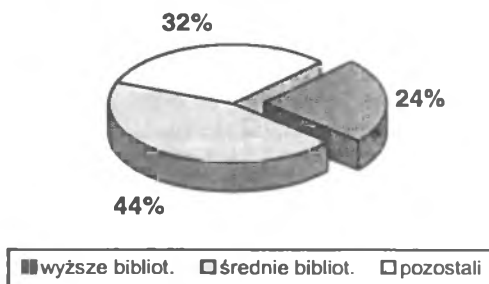


Wzrost liczby użytkowników i świadczonych usług nie powoduje już od wielu lat przyrostu zatrudnienia w działalności podstawowej bibliotek publicznych. Przeciwnie, w ostatnim dziesięcioleciu zatrudnienie spada w tempie tylko minimalnie mniejszym niż ubytek placówek bibliotecznych.

Struktura kwalifikacji w 1991 r.



Struktura kwalifikacji w 2003 r.



Systematycznie poprawia się struktura wykształcenia pracowników działalności podstawowej. W 1991 r. pracownicy z kwalifikacjami bibliotekarskimi stanowili mniej niż połowę (47%) ogółu, w roku 2003 ich udział wśród

ogółu zatrudnionych w działalności podstawowej w bibliotekach publicznych przekroczył już 2/3 populacji (68,2%). Pracownicy z wyższym wykształceniem bibliotekarskim stanowili prawie 24%, ze średnim 44,5%.

Zwiększyła się efektywność pracy bibliotekarzy. 10 lat temu na 1 pracownika przypadało tylko 386 czytelników, obecnie – 436 (wzrost o 13%), wypożyczeń łącznie⁵ w 1994 r. 10 633, w 2003 r. już 11 193 (5,3% więcej).

Utrzymuje się od kilku lat na zbliżonym poziomie średnia wielkość lokali bibliotecznych. Na jedną placówkę biblioteczną przypadało przeciętnie około 105 m², na 1 bibliotekę (bez względu na rodzaj) ponad 190 m², na jedną filię około 68 m². Utrzymują się niekorzystne dysproporcje między bibliotekami w miastach i na wsi: przeciętnie placówka miejska dysponowała powierzchnią 197 m², wiejska – tylko 58 m². Niestety, ubywa miejsc w czytelnich. W ciągu ostatnich 3 lat ubyło ich ok. 2 tys. Jest to niepokojące, wobec dużego zainteresowania użytkowników możliwością korzystania ze zbiorów na miejscu, wobec trudnych warunków mieszkaniowych w ogóle, a na stacjach i w akademikach – zwłaszcza.

Jaka jest kondycja polskich bibliotek publicznych po 15 latach funkcjonowania w zasadniczo zmienionych realiach ustrojowych? Jak na organizm, który od kilkunastu lat poddawany jest amputacji 1 procenta tkanki rocznie, całkiem niezła. Biblioteki nieporównywalnie lepiej przetrwały rewolucję samorządową i medialną niż świetlice, kluby, zespoły amatorskie, izby pamięci, galerie itp., a nawet lokalne teatry i kina. Zawdzięczają to przede wszystkim temu, że ich działalność oparta jest na książce, która – jak się okazało – ciągle jest atrakcyjnym sposobem spędzania czasu wolnego, jak i niezbędnym źródłem informacji i edukacji dla wciąż znaczących kręgów społeczeństwa. Ale także wytrwałości, pomysłowości i elastyczności w przystosowaniu się do zmienionych warunków ogromnej większości pracowników tej sieni.

Wielokrotnie mówiono i pisano, nie wyłączając autora tego tekstu, o niedoborach, niedostatkach i mankamentach funkcjonalnych naszego bibliotekarstwa publicznego. Końcowe akapity tego tekstu nie mają świadczyć o zmianie perspektywy na hurra optymistyczną. Bardzo wiele jest do poprawienia i o tym wypadnie pisać jeszcze nie raz, ale... innym razem. Dziś, szkicując zgrubny zarys sytuacji

i dokonań bibliotek publicznych, chciałem zaakcentować słowo „kondycja” w takim odcieniu znaczeniowym, w jakim rozumiemy je w sporcie. Jako dobre przygotowanie do dalszego wysiłku, nie bez szans na sukces.

Dr Jerzy Maj jest kierownikiem Zakładu Bibliotekoznawstwa Instytutu Książki i Czytelnictwa w Bibliotece Narodowej.

PRZYPISY:

- ¹ Bez zbiorów specjalnych.
- ² Zasobność księgozbiorowa bibliotek publicznych w Polsce jest ciągle ilościowo znaczna i wyrażała się w 2003 r. liczbą 351 wol. na 100 mieszkańców, zaledwie o 1 wol. niższa niż w roku poprzednim.
- ³ Norma PN EN ISO 2789:2003 zaleca łączne traktowanie tych parametrów.
- ⁴ Nie przytaczamy jej z braku miejsca. Zainteresowanych szczegółami prosimy o skorzystanie z drukowanej lub internetowej wersji rocznika „Biblioteki Publiczne w Liczbach” 2003.
- ⁵ Do domu i na miejscu.

**Barbara Budyńska,
Małgorzata Jezierska**

Pięć lat bibliotek powiatowych

Od 2000 r. Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej wiele uwagi poświęca obserwacji i rejestrowaniu zjawisk związanych z reaktywowaniem bibliotek stopnia powiatowego. Cennym uzupełnieniem danych kwestionariuszowych są niesformalizowane informacje zasiępane w wojewódzkich bibliotekach publicznych (umożliwiają one coroczną aktualizację i weryfikację danych statystycznych), a także bezpośrednio w bibliotekach powiatowych. Uzyskujemy dzięki nim wiedzę o nietypowych jednostkowych rozwiązaniach oraz złożonych niekiedy warunkach, w jakich przyszło działać tym instytucjom.

Ustawa z 1999 r. zmieniła układ administracyjny kraju, przywrócono poziom powiatu, a w konsekwencji powstał obowiązek tworzenia nowych instytucji tego szczebla. Dotychczasowa, dwustopniowa sieć bibliotek publicznych także powinna zatem zostać uzupełniona.

Reaktywowanie bibliotek powiatowych po 1999 r. regulują liczne ustawy: o bibliotekach¹,

wprowadzeniu trójstopniowego podziału terytorialnego kraju², prowadzeniu działalności kulturalnej³ oraz ustawa kompetencyjna⁴. Z ich zapisów wynika, że biblioteki powiatowe, podobnie jak pozostałe w sieci publicznej są instytucjami samorządowymi. Powołują je samorządy powiatowe, które decydują o ich kształcie organizacyjnym, określają warunki funkcjonowania. Niektóre z samorządów, w wyniku zaistnienia różnych sytuacji (także korzystnej dla siebie, ale błędnej interpretacji zapisów ustawy) działają wbrew obowiązującemu prawu, tzn. nie powołały na swoim terenie bibliotek o funkcjach ponadlokalnych.

W podsumowaniu ponad pięcioletniego okresu, jaki upłynął od momentu wprowadzenia reformy administracyjnej należy powiedzieć o niepełnej sieci bibliotek powiatowych. Do końca września 2004 r. biblioteki stopnia powiatowego utworzono w 291 powiatach ogółem, na łączną ich liczbę 379, tj. w 77% powiatów. Odmienna sytuacja jest w powiatach grodzkich i ziemskich. W miastach na prawach powiatu biblioteki miejskie stały się instytucjami grodzkimi w momencie zmiany statusu miasta⁵. Pod względem liczbowym bibliotek grodzkich jest o 7 więcej (72) niż powiatów grodzkich (65). Różnica ta wynika z organizacji sieci w Krakowie – zadania biblioteki na prawach powiatu wykonują 4 biblioteki dzielnicowe oraz w Łodzi – 5. Biblioteki grodzkie realizują zadania w miastach na prawach powiatu (46) lub łączą je z zadaniami dla powiatów ziemskich (**biblioteki o połączonych zadaniach**) – 26.

Biblioteki w powiatach ziemskich powinny być tworzone wraz z powstawaniem nowych

struktur administracyjnych i konstytuowaniem się przypisanych im instytucji. Tymczasem powstały one w 72% powiatów ziemskich, tj. w 226 spośród 314. Bibliotek ziemskich jest o 2 więcej (228) niż powiatów realizujących zadania (226), ponieważ w dwóch powiatach – elbląskim i gryfińskim – opiekę nad bibliotekami gminnymi sprawują po dwie biblioteki.

Wbrew intencji ustawodawcy przebieg powoływania bibliotek powiatowych bardzo przeciąga się i do chwili obecnej nie zakończono go. Do końca września 2004 r. w 28% powiatów ziemskich nie powołano placówek ponadlokalnych. Mimo tak znacznego odsetka powiatów nie realizujących zapisów ustawy sytuacja w bieżącym roku niewiele poprawiła się w stosunku do ubiegłego. W sześciu powiatach powołano po jednej bibliotece powiatowej, tam gdzie dotychczas nie realizowano zadań (w kujawsko-pomorskim, opolskim, podkarpackim, podlaskim, warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim), w pomorskim – dwie; w łódzkim i opolskim nastąpiła zamiana bibliotek realizujących zadania: w województwie świętokrzyskim zlikwidowano jedną bibliotekę o charakterze ponadlokalnym⁶.

Podobnie jak w ubiegłym roku tylko w trzech województwach: w łódzkim, małopolskim i wielkopolskim wszystkie powiaty utworzyły biblioteki powiatowe. W trzech kolejnych sytuacja bliska jest stanu optymalnego – w lubelskim i opolskim brakuje po jednej instytucji o zasięgu ponadlokalnym (odpowiednio w powiecie włodawskim oraz głubczyckim), w podlaskim w dwóch – bielskim, hajnowskim.

Biblioteki powiatowe według województw (stan na 30.09.2004 r.)

Województwo	Liczba powiatów wg układu administracyjnego			Liczba powiatów realizujących zadania		Liczba bibliotek realizujących zadania dla powiatów			
	ogółem	ziemskich	miast na prawach powiatu	ogółem	ziemskich	ogółem	ziemskich	ziemskich i grodzkich	grodzkich
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Polska	379	314	65	291	226¹	274	202	26	46
dolnośląskie	29	26	3	16	13	14	11	2	1
kujawsko-pomorskie	23	19	4	16	12	16	12	–	4
lubelskie	24	20	4	23	19	20	16 ²	3	1
lubuskie	14	12	2	5	3	5	3	–	2
łódzkie	24	21	3	24	21	26	19	2	5 ³
małopolskie	22	19	3	22	19	24	18	1	5 ³

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
mazowieckie	42	37	5	22	17	18	13	4	1
opolskie	12	11	1	11	10	11	10	-	1
podkarpackie	25	21	4	19	15	16	12	3	1
podlaskie	17	14	3	15	12	12	9	3	-
pomorskie	20	16	4	17	13	16	12	1	3
śląskie	36	17	19	31	12	28	9	3	16
świętokrzyskie	14	13	1	7	6	7	6	-	1
warmińsko-mazurskie	21	19	2	13	11 ⁴	13	11 ⁴	1	1
wielkopolskie	35	31	4	35	31	33	29	2	2
zachodniopomorskie	21	18	3	15	12 ⁵	15	12 ⁵	1	2

¹ Liczba powiatów ziemskich realizujących zadania (226) jest mniejsza od liczby bibliotek (228, tj. 202 bibliotek dla powiatów ziemskich i 26 ziemskich i grodzkich), w 2 powiatach działają po dwie biblioteki ziemskie;

² W powiecie ryckim w Wydziale Spraw Społecznych zatrudniono specjalistę do spraw bibliotek;

³ W Łodzi zadania biblioteki miasta na prawach powiatu pełni 5 bibliotek miejskich (dawniej dzielnicowych), w Krakowie – 4.

⁴ W powiecie elbląskim zadania realizują 2 biblioteki (Biblioteka Elbląska i Biblioteka Publiczna w Pastęku); „Wirtualną Powiatową Bibliotekę Publiczną” dla powiatu olsztyńskiego policzono jako jedną; w programie uczestniczy 5 bibliotek gmin miejsko-wiejskich (Barczewo, Biskupiec, Dobre Miasto, Jeziorany, Olsztynek), 7 bibliotek gmin wiejskich (Dywity, Gietrzwałd, Jonkowo, Kolno, Purda, Stawiguda, Świętki) oraz WBP w Olsztynie (koordynator);

⁵ Powiat gryfiński zadania zlecił dwóm bibliotekom: MiGBP w Gryfinie oraz Centrum Kultury MBP w Chojnie.

W 5 województwach sytuacja wydaje się być wyjątkowo niekorzystna: w lubuskim 75% powiatów nie utworzyło bibliotek o zasięgu ponadlokalnym (sytuacja nie zmieniła się w stosunku do ubiegłego roku – z 12 powiatów ziemskich w 3 realizowane są zadania); w mazowieckim ponad połowa powiatów (54,1%) nie ma biblioteki powiatowej (nie odnotowano zmian w stosunku do poprzedniego roku – z 37 powiatów w 17 pełnione są funkcje ponadlokalne); w świętokrzyskim

53,8% powiatów nie realizuje nałożonych przez ustawę zadań (z 13 powiatów w 6 pełnione są funkcje); w dolnośląskim połowa powiatów nie utworzyła biblioteki powiatowej (stan nie uległ zmianie – z 26 powiatów w 13 wykonywane są zadania); w warmińsko-mazurskim w ponad 42% powiatów nie powołano biblioteki (w porównaniu z ubiegłym rokiem przybyła jedna biblioteka – wśród 19 powiatów zadania wykonuje 11).

Powiaty ziemskie, które nie utworzyły bibliotek powiatowych (stan na 30.09.2004 r.)

Województwo	Liczba powiatów ziemskich	Liczba powiatów ziemskich, które realizują zadania		Powiaty ziemskie, które nie realizują zadań biblioteki powiatowej		
		ogółem	%	ogółem	%	nazwa
1	2	3	4	5	6	7
Polska	314	226	72,0	88	28,0	
dolnośląskie	26	13	50,0	13	50,0	bolesławiecki, głogowski, górowski, jaworski, kamiennogórski, lubański, olawski, polkowicki, strzebiński, świdnicki, trzebnicki, wrocławski, zlotoryjski
kujawsko-pomorskie	19	12	63,2	7	36,8	aleksandrowski, bydgoski, chełmiński, grudziądzki, lipnowski, sępoleński, świecki
lubelskie	20	19 ¹	95,0	1	5,0	włodawski
lubuskie	12	3	25,0	9	75,0	gorzowski, krośniński, międzyrzecki, nowosolski, strzelecko-drezdenecki, sułczyński, wschowski, zielonogórski, żarski
łódzkie	21	21	100	-	-	-
małopolskie	19	19	100	-	-	-
mazowieckie	37	17	45,9	20	54,1	gostyniński, grodziski, grójecki, legionowski, lipski, łosicki, makowski, mławski, nowodworski, ostrowski, otwocki, piaseczyński, płoński, przasnyski, sierpecki, szydlowiecki, warszawski zachodni, węgrowski, wyszkowski, żyrardowski

1	2	3	4	5	6	7
opolskie	11	10	90,9	1	9,1	głubczycki
podkarpackie	21	15	71,4	6	28,6	dębicki, jarosławski, leski, lubaczowski, łańcucki, tarnobrzeski
podlaskie	14	12	85,7	2	14,3	bielski, hajnowski
pomorskie	16	13	81,2	3	18,8	człuchowski, starogardzki, sztumski
śląskie	17	12	70,6	5	29,4	bieruńsko-łędziński, gliwicki, kłobucki, lubliniecki, zawierciański
świętokrzyskie	13	6	46,2	7	53,8	buski, jędrzejowski, ostrowiecki, pińczowski, sandomierski, starachowicki staszowski
warmińsko-mazurskie	19	11 ²	57,9	8	42,1	działdowski, elcki, kętrzyński, mgrągowski, nidzicki, nowomiejski, piski, szczyrzeński
wielkopolskie	31	31	100	–	–	–
zachodnio-pomorskie	18	12 ³	66,7	6	33,3	białogardzki, gryficki, kołobrzeski, policki, świdwiński, walecki

¹ W powiecie ryckim w Wydziale Spraw Społecznych zatrudniono specjalistę do spraw bibliotek;

² W powiecie elbląskim zadania realizują 2 biblioteki (Biblioteka Elbląska oraz Biblioteka Publiczna w Pasłęku);

³ Powiat gryficki zadania zlecił dwóm bibliotekom : MiGBP w Gryfinie oraz Centrum Kultury MBP w Chojnie.

Tempo i sposób powoływania bibliotek powiatowych nie pozostają bez wpływu na ich kondycję. Biblioteki w powiatach ziemskich powoływane od 1999 r. są instytucjami tak zróżnicowanymi, że trudno wskazać elementy wspólne, łączące dotychczas powstałe placówki, oprócz tego, że są instytucjami samorządowymi.

Biblioteki powiatowe mogą mieć jednego organizatora (samorząd powiatowy) lub dwóch – jeśli zostało zawarte porozumienie w sprawie realizacji zadań ponadlokalnych między powiatem a organizatorem innej biblioteki, której owe zadania powierza się. Najczęściej samorządy zlecają wykonywanie zadań bibliotekom samorządowym i zwykle zawierają z nimi **umowy (porozumienia) na czas określony**. Umowy są dokumentami odnawialnymi, przeważnie jedynymi, mówiącymi o rozszerzeniu zadań i warunkach ich realizacji. W statutach bibliotek, którym zleca się zadania powiatowe, na ogół nie dokonuje się zmian. W takich wypadkach sytuacja prawna bibliotek gminnych realizujących nowe funkcje nie ulega zmianie, zachowują one nadal status gminny, mają jedynie rozszerzone zadania.

Powierzanie zadań powiatowych bibliotekom różnych stopni powoduje ich olbrzymie różnicowanie pod względem wielkości i zasobności, a tym samym **dysproporcje w możliwościach realizowania przez nie zadań ponadlokalnych**. Owe zadania zleca się zarówno bibliotekom prowadzonym przez gminy wiejskie, bibliotekom miejsko-gminnym z jednoosobową obsadą kadrową, jak i rozbudowanym wojewódzkim bibliotekom publicznym

mającym nie tylko fachową kadre, wszechstronny księgozbiór, nowoczesne wyposażenie, ale także doświadczenie we współpracy z bibliotekami w terenie.

Wielkość bibliotek powiatowych, ich zasobność (kadrowa, księgozbiorowa), doświadczenie, wysokość finansowania, determinują zakres podejmowanych przez nie zadań o zasięgu powiatowym. Zakres zadań uzależniony jest także od przyjętej koncepcji pracy biblioteki powiatowej. Ich wielość utrudnia wzajemną współpracę między bibliotekami powiatowymi, a także między powiatowymi i wojewódzkimi. Te ostatnie zobligowane do współpracy, np. organizacji szkoleń z zakresu komputeryzacji, nie mogą ich przygotować jednocześnie dla bibliotek skomputeryzowanych i nie posiadających sprzętu komputerowego. Wszystkie zasygnalizowane elementy świadczą nie tylko o skomplikowanej sytuacji bibliotek powiatowych, ale także o trudnościach analizowania i opisywania odmiennych przypadków, a o takich trzeba mówić w odniesieniu do każdej biblioteki powiatowej.

Rejestrowanie procesu powoływania bibliotek powiatowych niesie ze sobą wiele niejednoznaczności, bowiem statystyki dotyczące tych instytucji bardzo często zmieniają się. Najmniej stabilna jest sytuacja wśród bibliotek powiatów ziemskich (funkcjonują na podstawie odnawialnych umów, powołują je kolejne powiaty). W przypadku bibliotek w miastach na prawach powiatu istnieje problem z niejednoznacznym określaniem się tych instytucji, co powoduje, że nie zawsze są one konsekwentnie wykazywane, np. w danych GUS. Biblioteki

w miastach na prawach powiatu określają się albo jako biblioteki gmin miejskich, albo jako biblioteki miasta na prawach powiatu, w związku z czym nie zawsze w zestawieniach statystycznych liczba bibliotek grodzkich odpowiada liczbie powiatów grodzkich.

Odrębną sprawą są korekty w podziale administracyjnym kraju⁷. W 2002 r. zmieniła się liczba powiatów, a więc i układ powiatowych instytucji. Powołano 7 nowych powiatów: wschowski (woj. lubuskie), brzeziński (łódzkie), leski (podkarpackie), sztumski (pomorskie), gołdapski i węgorszewski (warmińsko-mazurskie), łobeski (zachodniopomorskie). Zmieniono nazwę powiatu tyskiego na bieruńsko-łędzki (śląskie), a także status powiatu warszawskiego; powiat ziemski warszawski przekształcono w powiat grodzki. W następnym roku dokonano zmian w Wałbrzychu: do niedawna miasto na prawach powiatu połączono administracyjnie z powiatem ziemskim wałbrzyskim. W konsekwencji miasto Wałbrzych i powiat ziemski wałbrzyski stały się jedną jednostką administracyjną.

Liczba bibliotek realizujących zadania o zasięgu powiatowym

Rok	Liczba bibliotek realizujących zadania powiatowe			
	ogółem	ziemskich	ziemskich i grodzkich	grodzkich
1999	139	72	11	56
2000	188	117	18	53
2001	234	162	25	47
2002	251	178	27	46
2003	267	195	26	46
2004	274	202	26	46
(stan na 30 września)				

Podczas powoływania powiatowych bibliotek ziemskich przyjęto bardzo zróżnicowane rozwiązania organizacyjne. Oprócz „typowych” (przewidzianych w ustawie) wprowadzono szereg innych, często niezgodnych z prawem (np. zlecenie zadań powiatowych bibliotekom innych sieci lub przypisanie ich pracownikowi starostwa).

Zlecenie zadań ponadlokalnych bibliotekom sieci publicznej to najczęściej występujące rozwiązanie organizacyjne. Przyjęto je w 203 placówkach, tj. 74,1% bibliotek ziemskich; w 87 bibliotekach gmin miejskich (w tym w byłych bibliotekach wojewódzkich), w 84 miejsko-wiejskich, w 2 wiejskich (w Opatówku, Braniewie), w 6 bibliotekach wojewódzkich i 24 bibliotekach miast na prawach powiatu.

Zadania ponadlokalne zlecono głównie bibliotekom publicznym w miastach – siedzibie władz powiatu, ale również działającym w powiecie. Mowa tu zarówno o placówkach w powiatach ziemskich okalających duże aglomeracje miejskie (miasta na prawach powiatu – dla powiatu wrocławskiego funkcje powiatowe pełni biblioteka w Izbicy Kujawskiej, dla toruńskiego – w Chełmży, dla krakowskiego – w Słomnikach, dla nowosądeckiego – w Starym Sączu, dla gdańskiego w – Pruszczu Gdańskim) oraz bibliotekach w powiatach, których zarządy nie porozumiały się z władzami miast (w siedzibach powiatów ziemskich) i zleciły zadania innym bibliotekom działającym na terenie powiatu (dla powiatu brzeskiego – w Grodkowie, dla nyskiego – w Paczkowie, dla oleskiego – w Gorzowie Śląskim, dla strzeleckiego – w Zawadzkiem, dla grajewskiego – w Rajgrodzie, dla tczewskiego – w Gniewie, dla mikołowskiego – w Łaziskach Górnych).

Zadania ponadlokalne były również zlecane bibliotekom pozostającym w strukturach innych instytucji, najczęściej domów i ośrodków kultury (w województwie dolnośląskim, lubelskim, małopolskim, opolskim, podlaskim, podkarpackim, warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim); bibliotekom funkcjonującym w sieci pedagogicznej, choć ten wariant organizacyjny przyjmowany był w pierwszej fazie powstawania bibliotek (np. w województwie opolskim). Obecnie zaniechano jego stosowania, ale nadal istnieją propozycje sytuowania bibliotek powiatowych blisko instytucji oświatowych np. ośrodków doskonalenia nauczycieli (woj. dolnośląskie), co w konsekwencji wiązałoby się z zagrożeniem połączenia tych instytucji.

Jedną z nielicznych form zlecenia zadań jest przypisywanie funkcji ponadlokalnych dwóm bibliotekom w powiecie (województwo warmińsko-mazurskie i zachodniopomorskie).

Powołanie od podstaw powiatowych bibliotek publicznych, jako instytucji samodzielnych organizacyjnie to rozwiązanie przyjęte w 5 województwach: lubelskim, łódzkim, wielkopolskim, dolnośląskim i pomorskim. Do chwili obecnej powstało 20 nowych placówek powiatowych o silnie zróżnicowanych warunkach pracy, a więc i możliwościach rozwoju. W dwóch przypadkach sytuacja odbiega od obowiązującego standardu organizacyjnego. W Rykach (woj. lubelskie) utworzono stanowisko pracy dla instruktora terenowego w starostwie powiatowym; do niedawna taką

samą formułę miała biblioteka powiatowa w Pińczowie (świętokrzyskie)⁸.

Przekształcenie w całości w bibliotekę powiatową przyjęto w 4 placówkach. Sytuacja taka dotyczy byłych bibliotek wojewódzkich: w Sieradzu, Ciechanowie, od 2003 r. także w Wałbrzychu oraz filii biblioteki pedagogicznej w Krasnymstawie.

Wariantem odbiegającym od dotychczas wymienionych było utworzenie **Wirtualnej Powiatowej Biblioteki Publicznej** w powiecie olsztyńskim. Założeniem organizatorów jest połączenie w sieć komputerową wszystkich 12 bibliotek gminnych powiatu, koordynowaną przez WBP w Olsztynie.

Formy rozwiązań organizacyjnych typowe dla bibliotek grodzkich są mniej zróżnicowane. Występują przede wszystkim biblioteki miejskie w miastach na prawach powiatu (ich organizatorem jest wyłącznie miasto) oraz biblioteki wojewódzkie, w miastach wojewódzkich tam gdzie prowadzą one filie miejskie (w tym przypadku miasto zleca zadania samorządowi wojewódzkiemu). Uzupełnieniem tej kategorii są biblioteki dzielnicowe w dzielnicach, delegaturach powiatowych (np. w Krakowie, Łodzi).

Tworzenie bibliotek powiatowych stało się (wbrew intencji ustawodawcy) **wieloletnim procesem ciągłym, przy tym niestabilnym**. Dotychczasowe obserwacje związane z powoływaniem bibliotek ziemskich pokazują, że trudno określić dalsze postępy w ich powoływaniu, a także termin zakończenia całego procesu. To, co hamuje proces konstytuowania się tych instytucji, a także ich rozwój, można ująć w następujących stwierdzeniach:

- dokonywane są zmiany w doborze placówek na terenie powiatu (spotkano je w województwie opolskim, śląskim, warmińsko-mazurskim, małopolskim),

- zawieszana jest w ogóle działalność poszczególnych bibliotek powiatowych (województwo dolnośląskie, śląskie, świętokrzyskie, zachodniopomorskie),

- tworzone są biblioteki stopnia powiatowego od podstaw, jako pierwsze placówki w powiecie (dolnośląskie, lubelskie, łódzkie, pomorskie, świętokrzyskie, wielkopolskie) lub jako drugie, po zerwaniu umowy z dotychczasową biblioteką powiatową (łódzkie),

- biblioteki realizują nieformalnie zadania powiatowe, bez podpisywania właściwych umów czy porozumień, co nie chroni ich interesów (zjawiska te występowały w początko-

wym okresie w województwie lubelskim, zachodniopomorskim),

- w trakcie roku finansowego dokonywane są zmiany w wysokości kwot przeznaczanych na działalność ponadlokalną lub pomniejszane są fundusze z miasta o wielkość środków przyznawanych z powiatu (opolskie, kujawsko-pomorskie, pomorskie),

- brak jest modelu organizacyjnego i funkcjonalnego biblioteki powiatowej, do którego powinny dążyć reaktywowane biblioteki, choć na ogół panuje zgoda co do tego, że nie można powielić modelu biblioteki sprzed 1975 r.

Brak stabilizacji wśród bibliotek powiatowych nie tylko nie daje poczucia bezpieczeństwa działającym już placówkom, ale także zniechęca biblioteki gminne w powiatach, gdzie nie utworzono dotychczas instytucji powiatowej, do ubiegania się o nadanie im funkcji ponadlokalnych. Coraz wyraźniej zauważalne jest zjawisko „zmęczenia” problemami bibliotek powiatowych, zarówno wśród bibliotekarzy, jak samorządowców. Nie oznacza to jednak, że nie podejmuje się starań o tworzenie bibliotek tam, gdzie ich nie ma, że nie czyni się prób zmierzających do poprawy warunków pracy tym placówkom, które rozpoczęły już działalność. Trzeba jednak przyznać, że nie wszystkie mają równe szanse rozwoju.

Barbara Budyńska i Małgorzata Jezierska są pracownicami Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej.

PRZYPISY:

¹ Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz. U. Nr 85 poz. 539 i od 1 stycznia 1999 r. zmiany wynikające z Dz. U. z 1998 r. Nr 106 poz. 668).

² Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. Nr 91 poz. 578), Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. Nr 91 poz. 576), Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (Dz. U. Nr 96 poz. 603 i Nr 104 poz. 656), Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16 poz. 95).

³ Ustawa z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 1997 r. Nr 110 poz. 721 i od 1 stycznia 1999 r. zmiany wynikające z Dz. U. z 1997 r. Nr 141 poz. 943 i Dz. U. z 1998 r. Nr 106 poz. 668).

⁴ Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej – w związku z reformą ustrojową państwa (Dz. U. Nr 106 poz. 668).

⁵ Zmienił się wówczas ich status administracyjny, nie uległ natomiast zakres zadań (pozostały nadal bibliotekami obsługującymi mieszkańców miasta).

⁶ W 2003 r. zlikwidowano tworzoną od podstaw bibliotekę o charakterze ponadlokalnym w Pińczowie. Władze powiatowe nadały jej formę nieinstytucjonalną – zatrudniano pracownika – specjalistę ds. powiatu w Starostwie Powiatowym.

⁷ *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 maja 2001 r. w sprawie utworzenia, ustalenia granic i zmiany nazw powiatów oraz zmiany siedziby władz powiatu* (Dz. U. Nr 62 poz. 631). Korekta w układzie powiatów ziemskich obowiązuje od 1 stycznia 2002 r., *Ustawa z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy* (Dz. U. Nr 4 poz. 361), przekształcenie powiatu warszawskiego (ziemskiego) w powiat grodzki.

⁸ Patrz przypis 6.

Joanna Dziak

Teoria i praktyka wymiany wydawnictw na przykładzie Biblioteki Głównej Politechniki Śląskiej

Wymiana materiałów bibliotecznych jest obok zakupu i darów jednym z podstawowych sposobów powiększania zbiorów. Biblioteki od wieków wykorzystują ten sposób kształtowania swoich zasobów. W artykule zaprezentowano teoretyczne założenia prowadzenia wymiany i regulujące je dokumenty krajowe i międzynarodowe. Przedstawiono także praktyczne działania podejmowane przez bibliotekę uczelni technicznej. Profil biblioteki i nastawienie na pozyskiwanie aktualnej literatury technicznej wpływa na model prowadzenia wymiany, odbiegający nieco od założeń teoretycznych, a rzadko opisywany w polskich publikacjach.

Akty prawne regulujące zasady wymiany w Polsce zwracały uwagę głównie na politykę obrotu drukami zbędnymi. Na podstawie tych przepisów biblioteki z jednej strony mogły pozbywać się dubletów i druków niezwiązanych z profilem swoich zbiorów, a z drugiej miały szansę uzyskania interesujących pozycji, często nieosiągalnych w handlu księgarskim.

W 1935 r. zostało wydane *zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o wymianie dubletów* [7], a po II wojnie światowej opublikowano w 1965 r. *zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki w sprawie międzybibliotecznej wymiany druków zbędnych* [8]. Obowiązywało ono do 1973 r.,

kiedy to zostało wydane *zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki w sprawie zasad wymiany, nieodpłatnego przekazywania i sprzedaży materiałów bibliotecznych* [9]. Zarządzenie to nakładało na biblioteki ogólnokrajowej sieci bibliotecznej obowiązek wzajemnego przekazywania sobie nieodpłatnie zbędnych materiałów bibliotecznych, tj. druków nieodpowiadających zakresowi gromadzenia zbiorów przez daną bibliotekę lub nieprzydatnych ze względu na nadmierną liczbę egzemplarzy. Biblioteka uczestnicząca w wymianie zobowiązana była do sporządzenia spisu posiadanych materiałów i rozestania go innym bibliotekom. Po uzyskaniu odpowiedzi należało rozstrzygnąć o przydziale stosownie do zakresu gromadzenia zbiorów ubiegających się bibliotek. Należało przy tym uwzględnić pozycję, jaką zajmują te biblioteki w ogólnokrajowym systemie informacji. Przydzielone pozycje należało przestać w terminie 3 miesięcy. Zarządzenie ustalało także pierwszeństwo przydziału dla poloniców wydanych do 1948 r. i dla wydawnictw regionalnych. Zarządzenie wymienia 37 bibliotek naukowych obowiązyanych do stałej wymiany. Wymiana zbędnych materiałów bibliotecznych mogła odbywać się na podstawie bezpośredniego porozumienia między zainteresowanymi bibliotekami lub poprzez ośrodki koordynujące zorganizowaną wymianę. Zarządzenie to przestało obowiązywać z dniem wejścia w życie ustawy o bibliotekach z dn. 27 czerwca 1997 r.

W skali międzynarodowej koordynacją wymiany zajmuje się w Polsce Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw. Powołane zostało do życia w 1921 r. na podstawie postanowienia Konwencji Brukselskiej z 1886 r. Pośredniczy w przesyłaniu publikacji urzędowych, naukowych i literackich. Początkowo funkcjonowało przy Bibliotece Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a od 1931 r. przy Bibliotece Narodowej. Po wojnie reaktywowało swoją działalność już w 1946 r. Głównym zadaniem Biura jest koordynacja wymiany międzynarodowej wydawnictw urzędowych i naukowych pomiędzy instytucjami krajowymi i zagranicznymi poprzez prowadzenie list dubletów, organizowanie spedycji, rozsyłanie przesyłek. W 1970 r. ratyfikowana została przez Polskę Konwencja Paryska [4] przyjęta na X Sesji Konferencji Generalnej ONZ dla Wychowania, Nauki i Kultury w dn. 5.12.1958 r. Konwencja Paryska podkreśla rolę międzynarodowej wymiany wydawnictw w swobodnym rozpowszechnianiu myśli i wiedzy między narodami świata. Umawiające się państwa zobowiązują się w niej do popierania wymiany wydawnictw prowadzonej zarówno przez instytucje centralne (takie jak Biuro), jak i bezpośrednio przez zainteresowane placówki naukowe i biblioteki. Na mocy Konwencji Paryskiej instytucja centralna może działać w zakresie ułatwiania międzynarodowej wymiany wydawnictw, udzielania porad i informacji zainteresowanym instytucjom, popierania wymiany dubletów. Umawiające się państwa zobowiązują się również do zwolnień od opłat celnych za przywożone i wywożone materiały. Kon-

wencja dopuszcza także dwustronne umowy między- państwowe w sprawie regulowania szczegółowych zagadnień.

Wymiana jest traktowana przez wiele bibliotek jednak nie tylko jako sposób na pozbywanie się druków zbędnych. Szereg instytucji nawiązuje dwustronną współpracę w celu systematycznego i stałego pozyskiwania materiałów bibliotecznych, książek i czasopism z ośrodków naukowych o zbliżonym profilu badawczym. Takie założenie przyjęto także w Bibliotece Głównej Politechniki Śląskiej. W związku z tym nawiązano współpracę z bibliotekami uczelni technicznych oraz instytutami naukowymi prowadzącymi prace badawcze z pokrewnych dziedzin. Od końca lat 50. systematycznie powiększono grono kooperantów. Na początku lat 90. prowadzono wymianę z 95 instytucjami polskimi i 120 zagranicznymi m.in. z Argentyny, Australii, Belgii, Brazylii, Francji, Grecji, Holandii, Japonii, RFN, Szwajcarii, Szwecji, USA, Włoch, Wielkiej Brytanii. Współpracowano także z większością krajów socjalistycznych: Bułgarią, Czechosłowacją, Jugosławią, Kubą, NRD, Rumunią, Węgrami, ZSRR. Na początku lat 90. w związku z drastycznymi ograniczeniami finansowymi przeprowadzono ostrą selekcję kontrahentów. Głównym kryterium doboru kooperantów był stopień wykorzystania przez czytelników otrzymywanych materiałów. Jednym z wyznaczników był język publikacji. Największą popularnością cieszą się materiały w języku polskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim. Zrezygnowano zaś z materiałów w rzadko znanych językach, np. bułgarskim, rumuńskim, holenderskim, włoskim. Wraz z powstaniem nowych państw po rozpadzie ZSRR szereg interesujących publikacji przestało być wydawanych w języku rosyjskim na rzecz języków narodowych: białoruskiego, ukraińskiego czy litewskiego. Spowodowało to niestety znaczny spadek zainteresowania tymi publikacjami i zmusiło do podjęcia decyzji o rezygnacji ze współpracy. Wojna na Bałkanach przyczyniła się do zerwania kontaktów z kilkoma instytucjami byłej Jugosławii, a zmieniająca się sytuacja polityczna lat 90. umożliwiła zaprzestanie nieefektywnej wymiany z kilkoma instytucjami dawnych krajów demokracji ludowej. Niestety, Biblioteka utraciła także część partnerów krajowych. Niektóre instytuty naukowe uległy likwidacji, inne zaprzestały działalności wydawniczej. W 2003 r. wymianę ograniczono do 30 instytucji. Mimo tak niewielkiego grona kontrahentów,

materiały z wymiany stanowiły ok. 7% wydawnictw zwartych i prawie 25% tytułów czasopism pozyskanych do zbiorów Biblioteki w 2003 r. Niejednokrotnie, wobec dużego zainteresowania, dokupywane są kolejne egzemplarze druków zwartych pozyskanych pierwotnie w drodze wymiany. Pracownicy naukowci i studenci mają bezpośredni dostęp do publikacji innych ośrodków. Bibliotekarze odpowiedzialni za kształtowanie zbiorów mają pewność otrzymywania interesujących pozycji bez konieczności wysyłania szeregu zamówień. Tego typu długofalowa działalność wymaga jednak stabilności funkcjonowania partnerów. Ostrożnie podejmuje się decyzje o nawiązaniu współpracy z nowopowstałymi instytucjami o nieugruntowanej pozycji w świecie nauki.

Aby pozyskiwać w ramach wymiany interesujące publikacje, nie można oferować jedynie druków zbędnych z własnych zbiorów. W ofercie Biblioteki Głównej Politechniki Śląskiej są obecnie publikacje Wydawnictwa uczelni: skrypty i 17 serii zeszytów naukowych. W latach 1960-1977 Biblioteka otrzymywała wyżej wymienione materiały jako dar z Działu Wydawnictw. Od 1978 r. tytuły przeznaczone na wymianę są kupowane. W 1978 r. wyasygnowano na ten cel 5%, w 1993 r. 12%, a w 2003 r. już prawie 20% środków z ogólnego budżetu na zakup druków zwartych. Wobec wzrostu ponoszonych kosztów tym ważniejszy jest aspekt ekonomicznej efektywności wymiany. W przypadku wydawnictw ciągłych przyjęto zasadę wymiany tytuł za tytuł, a w przypadku wydawnictw zwartych dąży się do formuły wolumin za wolumin. Trudno jednak wartość publikacji mierzyć jedynie w ujęciu finansowym. W przypadku bardzo rzadkich lub bardzo poszukiwanych materiałów wartość merytoryczna usprawiedliwia odstępstwa od przyjętych zasad. Dzięki kooperacji możliwe jest np. zdobycie referatów konferencyjnych niedostępnych na rynku księgarskim. Do początku lat 90. wymiana wykorzystywana była także do promocji dorobku naukowego pracowników uczelni. Teraz wobec wszechobecnej internetowej informacji bibliograficznej dostępnej przez różnego typu bazy danych, np. katalogi Opac czy oferty wydawnicze i księgarskie, Biblioteka odchodzi od takiego modelu działań. Zmniejsza to koszty wymiany i zapobiega obciążaniu partnerów zbędnymi materiałami.

Jeszcze bardziej skomplikowane są rozliczenia z partnerami zagranicznymi. Do 1989 r.

nominalny koszt wydawnictw polskich był nieporównanie niższy od cen publikacji zachodnich. W latach 90. przy galopującej inflacji i dużych wahaniami kursu dolara trudno było prowadzić precyzyjne wyliczenia. Sytuacji nie ułatwia niestabilny rynek wydawniczy zarówno w Polsce, jak i w innych krajach socjalistycznych przechodzących gwałtowne zmiany gospodarcze. Wobec braku dofinansowania, niektóre tytuły czasopism były likwidowane, zawieszane, bądź ukazywały się z bardzo dużym opóźnieniem. W takiej sytuacji bibliotekom trudno było wywiązywać się z przyjętych zobowiązań. Obecnie głównym problemem we współpracy międzynarodowej jest zaproponowanie kooperantom interesującej oferty. Wobec coraz popularniejszych publikacji elektronicznych, mniejsze zainteresowanie wzbudzają tradycyjne materiały drukowane. Najbardziej interesujące są oczywiście publikacje w języku angielskim, których ciągle zbyt mało jest w propozycjach Biblioteki. Atrakcyjną ofertą są materiały konferencyjne ukazujące się poza seriami zeszytów naukowych. Z powodu niskiego nakładu są one zwykle wysyłane na wyraźne życzenie odbiorcy.

W Bibliotece Głównej Politechniki Śląskiej wymiana prowadzona jest w ramach prac Oddziału Gromadzenia Zbiorów. Mimo postępującej automatyzacji procesów bibliotecznych, prowadzenie wymiany odbywa się ciągle z wykorzystaniem tradycyjnych kartotek. System Prolib, funkcjonujący w Bibliotece, nie zapewnia elektronicznej rejestracji transakcji z poszczególnymi kooperantami. W module „Gromadzenie” rejestrowane są jedynie nabytki z wymiany, analogicznie do materiałów kupowanych i otrzymywanych w darze. Prowadzona jest także księga akcesji wydawnictw przeznaczonych na wymianę. Umożliwia to

automatyczne podliczanie ogólnych kosztów zakupu materiałów.

Podsumowując, należy stwierdzić, że prowadzenie wymiany jest dość żmudną pracą, wymagającą zarówno analizy potrzeb czytelników, jak i oceny atrakcyjności własnej oferty dla potencjalnych odbiorców. Umożliwia jednak pozyskiwanie potrzebnych materiałów w obrocie bezgotówkowym, a w kontaktach międzynarodowych unika się problemów z opłatami celnymi. Obecnie, mimo braku obowiązujących zarządzeń dotyczących wymiany, istnieje systematyczna współpraca z szeregiem bibliotek. Wpływa to niewątpliwie na umacnianie wzajemnych kontaktów i pozyskiwanie atrakcyjnych nabytków.

Bibliografia

1. L. Biliński: *Międzynarodowa wymiana wydawnictw a przepisy celne*. „Przegląd Biblioteczny” 2002 R. 70, z. 1/2, s. 89-100.
2. L. Biliński: *Czy potrzebne są regulacje prawne w sprawie wymiany materiałów bibliotecznych?* „Bibliotekarz” 2003 nr 7/8 s. 46.
3. C. Deal: *The administration of international exchanges in academic libraries, a survey*. „Library Acquisitions: practice and theory” 1989 vol. 13, nr 3, s. 199-207.
4. Konwencja dotycząca międzynarodowej wymiany wydawnictw sporządzona w Paryżu dnia 5 grudnia 1958 r. Dz. U. Nr 8, poz. 88 z 1971 r.
5. M. S. Olsen: *The more things change, the more they stay the same. East-West exchanges 1960-1993*. „Library Resources Technical Services” 1995 vol. 39, nr 1, s. 5-21.
6. E. Suchocka: *Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw BN*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” 2000 nr 4 s. 13-17.
7. Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o wymianie dubletów. Dz. U. Min. W.R. i O.P. Nr 4, 1935.
8. Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dn. 16 marca 1965 r. w sprawie międzybibliotecznej wymiany druków zbędnych. M.P. Nr 17, poz. 74.
9. Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dn. 15 lutego 1973 r. w sprawie zasad wymiany, nieodpłatnego przekazywania i sprzedaży materiałów bibliotecznych. M.P. Nr 9, poz. 54.

KOMUNIKAT

W związku z przedłużeniem terminu zgłaszania prac magisterskich do końca listopada 2004 r. rozstrzygnięcie Konkursu na najlepszą pracę magisterską „Nagroda Młodych SBP” nastąpi w I kwartale 2005 r.

Sekretarz Jury
Janusz Nowicki
Dyrektor Wydawnictwa SBP

Z bibliotek

Automatyzacja biblioteki uczelnianej PWSZ w Kaliszu

Biblioteka Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Kaliszu powstawała w 1999 r., a więc w czasie kiedy potrzeba jej automatyzacji nie budziła wątpliwości. Bibliotekarzom mogły być zaoszczędzone trudności, jakie towarzyszą etapom przejściowym, to jest:

- konieczność przestawienia się i opanowania umiejętności czysto technicznych (sprzęt komputerowy, oprogramowanie, tworzenie sieci),

- przełamanie bariery psychologicznej, a więc pokonanie przez personel biblioteki niechęci i oporów wobec nowej technologii i metod pracy.

Nie istniał też problem dwóch katalogów – przejścia z katalogu tradycyjnego na zautomatyzowany czy stosowania konwersji retrospektywnej do włączania opisów z lat ubiegłych.

Przystępując do automatyzacji biblioteki, wzięto pod uwagę wszystkie cele i zadania. Zakupiony zintegrowany system biblioteczny SOWA pozwolił na szybką obsługę typowych (wtedy najpilniejszych) procesów bibliotecznych, tj. katalogowanie, inwentaryzowanie zbiorów i udostępnianie, zwłaszcza że zarówno wypożyczalnia, jak i czytelnia mieściły się w jednym pomieszczeniu i były obsługiwane przez dwóch pracowników.

Nowe problemy pojawiały się sukcesywnie, w miarę rozzrastania się uczelni, tworzenia nowych kierunków i specjalności. Powstały bowiem czytelnie instytutowe i wypożyczalnia przy instytutach technicznych, rozproszone w kilku punktach miasta. W związku z tym sieć lokalna nie jest zintegrowana. Aktualizacja bazy danych Biblioteki odbywa się poprzez przesyłanie plików pocztą elektroniczną. Najpilniejszą potrzebą stało się połączenie, czy raczej zintegrowanie wszystkich katalogów instytutowych tego systemu w celu automatycznego dostępu i przepływu informacji o zbiorach.

W początkowym okresie działalności Biblioteki, pomimo znacznych środków finansowych na zakupy nowości czy prenumeratę fachowych czasopism polskich i zagranicznych, brak programu gromadzenia zbiorów zwartych SOWA-AKZ i czasopism SOWA-AKC (na które to programy nie zakupiono licencji), nie wydawał się zbyt uciążliwy. Gromadzenie, tj. planowanie zakupów, zamawianie itd. odbywało się tradycyjną metodą, dobrze znaną bibliotekarzom.

Obecnie, kiedy w Dziale Gromadzenia i Opracowywania Zbiorów dokonuje się centralnie zakupów

dla kilku zróżnicowanych księgozbiorów instytutowych, a także prowadzi prenumeratę 110 tytułów czasopism przeznaczonych do trzech czytelni, zakup licencji programu gromadzenia do systemu SOWA jest konieczny.

Biblioteka, po zaspokojeniu najpilniejszych potrzeb studentów w zakresie podręczników, skryptów i ćwiczeń niezbędnych w toku studiów i zmierzenu się ze sprawami organizacyjnymi, stara się o przyznanie kolejnego etatu potrzebnego do stworzenia choćby stanowiska, jeśli nie działu, do spraw informacyjno-bibliograficznych. Nadszedł bowiem czas zamiany ilości na jakość usług. Wynika to w sposób naturalny ze zmiany potrzeb czytelniczych – coraz więcej studentów poszukuje nie tylko konkretnych tytułów, ale też zestawień tematycznych w związku z pisanyimi pracami zaliczeniowymi oraz dyplomowymi.

Dzisiaj księgozbiór liczący 35 tys. woluminów wymaga profesjonalnej, sprawnej i kompetentnej obsługi. Dlatego też Biblioteka stara się obecnie o uzyskanie zgody władz PWSZ na zakup systemu SOWA-2 przeznaczanego przede wszystkim do tworzenia katalogów bibliograficznych i faktograficznych.

Automatyzacja Biblioteki stwarza ogromne możliwości, pozwala bibliotekarzom „zaoszczędzony” czas wykorzystać bardziej twórczo. Dając czytelnikom do dyspozycji zautomatyzowany katalog, stwarza możliwość bezpośredniego dostępu do danych już w momencie tworzenia rekordów. Studenci potrzebują szybkiej informacji, zapewniają im to stanowiska komputerowe z dostępem do programu informacyjno-wyszukiwawczego, który komfortowo (bez tłoku i kolejek do poszczególnych katalogów kartkowych) umożliwia sprawne poszukiwania potrzebnych informacji w zależności od posiadanych danych, według różnych indeksów: autorskiego, tytułowego, rzeczowego (UKD), przedmiotowego (hasło), ISBN, sygnatur czy identyfikatorów. Druga metoda wyszukiwania polega na zadawaniu pytań bardziej złożonych z wykorzystaniem operatorów logicznych tj. I, Nie, Lub.

W ramach systemu informacyjno-wyszukiwawczego możliwe są usługi informacyjne dzięki dostępowi także do zewnętrznych baz danych.

Automatyzacja ewidencji wypożyczeń, zwrotów i prolongowania upraszcza i przyspiesza wyżej wymienionych czynności. Pozwala na wykorzystanie kodów kreskowych do sygnatur i numerów identyfikacyjnych czytelników oraz zastosowanie czytnika (pióra świetlnego) do tzw. odpisywania książek z kont czytelników.

Program prowadzi kartotekę czytelników, umożliwia rezerwowanie dostępnych i zamawianie aktual-

nie wypożyczonych, czyli chwilowo niedostępnych książek, wykrywanie pozycji przetrzymywanych przez czytelników, naliczanie kar i automatyczne drukowanie monitów oraz wydruków pokwitowań wpłat i wypłat np. zwrotów kaucji stosowanych w bibliotece wobec czytelników niebędących studentami czy pracownikami PWSZ w Kaliszu.

Ewidencja zbiorów Biblioteki to przede wszystkim realizowany przez program SOWA-INW wydruk ksiąg inwentarzowych, zestawienia nabytków i ubytków. Niestety, Biblioteka nie zakupiła licencji na program umożliwiający zautomatyzowane przeprowadzanie skontrum, ale też, jak na razie, nie jest on konieczny.

Podstawowym programem katalogowania zbiorów zgodnie z drugim stopniem szczegółowości jest program SOWA-INF, gdzie dane katalogowe można wymieniać z innymi systemami bibliotecznymi (np. „Przewodnik” w MAK-u).

Trudną, zwłaszcza dla niezbyt doświadczonych bibliotekarzy sztukę katalogowania znacznie ułatwia i przyspiesza technika retrokonwersji, np. z katalogu wzorcowego Biblioteki Narodowej. Możliwe jest także wykorzystywanie Słownika Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej.

W naszej Bibliotece nie ma potrzeby prowadzenia bazy danych dotyczących spraw administracyjnych, tj. finansów, kosztów ewidencji zakupów materiałów bibliecznych czy remontów prowadzonych w PWSZ przez odpowiednie działy, jako że Biblioteka stanowi jednostkę międzywydziałową uczelni.

Kiedy analizuje się możliwości, jakie stwarzają poszczególne programy systemu SOWA w Bibliotece Uczelnianej PWSZ w Kaliszu, odnosi się wrażenie, że ciągle jeszcze niedostatecznie są przez bibliotekarzy wykorzystywane.

Beata Leśna

Sprawozdania i relacje

Nagrody im. Andrzeja Wojtkowskiego '2004

Uroczystość wręczenia nagród im. A. Wojtkowskiego '2004, za wybitne osiągnięcia w dziedzinie bibliotekarstwa województwa wielkopolskiego odbyła się w dniu 23 listopada 2004 r. w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich przy Starym Rynku w Poznaniu. Poprowadziła ją Maria Bochan – dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Pantaleona Szumana w Pile, przewodnicząca Głównej Komisji Rewizyjnej SBP.

Uroczystość zaszczycili: Stefan Mikołajczak – marszałek województwa wielkopolskiego, dyrektorzy największych i najzacieńszych bibliotek Poznania i całej Wielkopolski, członkowie Kapituły Nagrody, przedstawiciele władz SBP, laureaci nagród i ich goście oraz przedstawiciele mediów.

Kapituła Nagrody (laureaci nagród głównych z poprzednich lat) na swoim posiedzeniu w dniu 27 września 2004 r. postanowiła zaproponować marszałkowi województwa wielkopolskiego (fundatorowi nagród) do uhonorowania nagrodami głównymi następujące osoby: **Annę Kukawkę**, dyrektorkę Biblioteki Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu; **Mirosławę Tomaszewską**, starszego kustosa Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Trzciance; **Lecha Hejmana**, dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koninie. Nagrodę młodych Kapituła zaproponowała przyznać **Małgorzacie Praczyk-**

Jędrzejczak, bibliotekarzowi Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

A oto sylwetki laureatów nagród:

Anna KUKAWKA, całe swoje życie zawodowe związała z bibliotekarstwem. W roku 1962 ukończyła Studium Bibliotekarskie w Jarocinie. W 1963 r. rozpoczęła pracę w Bibliotece Raczyńskich w Oddziale Kompletów Ruchomych. Od 1967 r. była kierownikiem tego Oddziału. W latach 1971-1990 kierowała Biblioteką przy Ośrodku Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Następnie od 1994 r. pracowała w Czytelnii Ogólnej Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Od roku 1994 zaczęła tworzyć od podstaw Bibliotekę Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, którą kieruje do chwili obecnej. Biblioteka ta w środowisku bibliotek wyższych szkół niepaństwowych postrzegana jest jako placówka wzorcowa i profesjonalna. Stara się realizować wszystkie funkcje przynależne bibliotece naukowej. Kierowana przez laureatkę biblioteka organizuje konferencje, warsztaty, prowadzi także badania naukowe dotyczące bibliotek szkół niepaństwowych.

Anna Kukawka jest członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich od 1963 r. oraz współorganizatorem Koła SBP przy Bibliotece WSB w Poznaniu, a także Sekcji Bibliotek Wyższych Szkół Niepaństwowych przy Zarządzie Głównym SBP.

W maju 2003 r. została odznaczona przez SBP medalem „W dowód uznania” za zasługi dla bibliotekarstwa oraz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Mirosława TOMASZEWSKA, mgr bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. W latach 1962-1977 była instruktorem, pracownikiem wypożyczalni i kierownikiem działu w Bibliotece Publicznej w Trzciance. W latach 1978-1989 pracowała w dziale gromadzenia i opracowywania zbiorów w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Pile. Od stycznia 1990 r. była zatrudniona w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Trzciance.

Mirosława Tomaszewska jest wybitną specjalistką w zakresie zbiorów bibliotecznych, ich gromadzenia i opracowania rzeczowego, a zwłaszcza formułowania hasła przedmiotowego. Jej życiową dewizą stała się niezmiennie zasada Heleny Radlińskiej „właściwa książka odpowiedniemu czytelnikowi”. Kierując procesem kształtowania zbiorów, dbała o wprowadzanie nowości wydawniczych nie tylko literatury pięknej, ale głównie wydawnictw popularnonaukowych i naukowych, a zwłaszcza informacyjnych. Jest autorką wielu opracowań i pomocy instrukcyjno-metodycznych.

Od 1 marca 1971 r. należy do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Pełniła różne funkcje. Aktualnie jest skarbnikiem Koła w Trzciance.

Za całokształt pracy zawodowej i społecznej była wielokrotnie wyróżniana i nagradzana, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużony Działacz Kultury, Honorową Odznaką Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Lech HEJMAN, z wykształcenia jest polonistą i bibliotekoznawcą (studia bibliotekoznawcze podyplomowe).

W latach 1975-1991 był zastępcą dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Koninie, a od roku 1991 pełni funkcję dyrektora.

Po reformie administracyjnej został dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koninie.

Jest bardzo aktywnym popularyzatorem czytelnictwa całego regionu konińskiego i organizatorem szkoleń zawodowych. Z bardzo dużym zaangażowaniem pracuje społecznie w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. Obecnie pełni funkcję przewodniczącego Zarządu Oddziału SBP w Koninie, jest członkiem Zarządu Okręgu SBP w Poznaniu oraz wiceprzewodniczącym Głównej Komisji Rewizyjnej SBP.

Lech Hejman jest autorem licznych publikacji prasowych, recenzji książkowych, organizatorem ogólnopolskiego konkursu poetyckiego o nagrodę „Milowego Stupa”, oraz licznych imprez o charakterze kulturalno-edukacyjnym.

Dzięki jego staraniom w konińskiej bibliotece miały miejsce liczne wystawy m.in.: bibliograficzne – o ludziach kultury, sławnych Wielkopolanach, wystawy plastyczne, fotograficzne, a także koncerty muzyki żydowskiej, spotkania literackie oraz promocje książek wielu autorów.

Jako dyrektor biblioteki bardzo dużo uwagi i wysiłku poświęca umacnianiu sieci bibliotek, jej nowocześnieści poprzez wdrażanie nowych technologii w pracy bibliotecznej.

Jego bardzo szeroki obszar działalności społecznej obejmuje także Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Towarzystwo Przyjaciół Konina, Towarzystwo Przyjaciół Książki, Towarzystwo im. Fryderyka Chopina.

W swojej długiej karierze bibliotekarskiej był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany m.in. Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Edukacji Narodowej, Honorową Odznaką SBP.

Małgorzata PRACZYK-JĘDRZEJCZAK, z wykształcenia jest bibliotekarzem. Pierwszą pracę podjęła w październiku 1992 r. w Bibliotece Instytutu Filologii Polskiej UAM w Poznaniu. Od października 1994 r. pracuje w Oddziale Opracowania Zbiorów Nowych Zwartych Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

W czerwcu 2000 r. zdała egzamin w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie uprawniający do współpracy w tworzeniu i modyfikowaniu hasel formalnych dla Centralnej Kartoteki Hasel Wzorcowych. Była pierwszą osobą w poznańskim środowisku bibliotekarskim, która zdała wspomniany egzamin.

Obecnie zajmuje się adaptacją rozwiązań NUKAT-owych w Bibliotece Uniwersyteckiej. Przygotowane przez nią instrukcje zostały umieszczone na stronie domowej Poznańskiej Fundacji Bibliotek Naukowych, dzięki czemu nie tylko bibliotekarze 13 bibliotek Miasta Poznania, ale wszyscy w Polsce, pracujący z systemem HORIZON mogą z nich korzystać w pracy zawodowej.

Wykorzystując swoją wiedzę i zalety charakteru zaangażowała się bardzo od roku 2003 w prace zespołu mającego na celu wypracowanie i ujednoczenie sposobu opracowywania materiałów do Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej.

W 2001 r. prowadziła zajęcia na podyplomowych studiach bibliotekoznawczych w Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych w Poznaniu i Państwowej Szkole Zawodowej w Lesznie.

Mimo wielu zajęć dydaktycznych i praktycznych zaczęła również publikować artykuły w prasie naukowej i fachowej.

Po zaprezentowaniu laureatów, aktu wręczenia nagród dokonał marszałek województwa wielkopolskiego, Stefan Mikołajczak, który następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Aktu wręczenia Lechowi Hejmanowi „Honorowej Odznaki SBP” nadanej przez Zarząd Główny SBP dokonał przewodniczący Zarządu Okręgu SBP w Poznaniu – Janusz Ambroży.

W imieniu wyróżnionych słowa podziękowania przekazał dyrektor Lech Hejman.

Po złożeniu gratulacji wszystkim laureatom, uczestnicy uroczystości wysłuchali tradycyjnego (kończącego uroczystość) koncertu.

Janusz Ambroży
przewodniczący ZO SBP
w Poznaniu

Spotkanie po latach

Nie wchodzisz drugi raz do tej samej biblioteki¹. Taka świadomość towarzyszyła mi bezpośrednio przed odwiedzeniem po 11 latach Biblioteki Związku Polaków (ZPL) w Wilnie. To niewyszukane przeczcucie znalazło pełne potwierdzenie². Pewnie grecki filozof wiedział, paradoksalnie rzecz biorąc, że mimo zmian nie wszystko się zmienia. Nie musiałem, zatem szukać nowej siedziby biblioteki, wciąż mieści się ona przy ulicy Zawalnej (lit. Pylimo) 45/2, na jej skrzyżowaniu z ul. św. Stefana³. Spotkałem też tą samą bibliotekarkę, panią Bronisławę Kozłowską, z niezmiennym uśmiechem przyjmującą przybywających czytelników.

Niewiele zmienił się katalog problemów biblioteki. Nadal jej podstawową bolączką jest niedostatek środków finansowych na zakup nowości wydawniczych, czego konsekwencją jest przewaga darów nad zakupami. Godzi się nadmienić w tym miejscu, że po latach zainteresowanie losami polskiej diaspory na Litwie ze strony rodaków z Polski słabnie, słabnie też strumień darów książkowych z Macierzy. W ich miejsce pojawiają się darczyńcy z Wilna, wileńscy Polacy. Od czasu do czasu biblioteka może liczyć na wsparcie finansowe ze strony macierzystej organizacji ZPL⁴. To ważne, aczkolwiek w dokumentach programowych największej polskiej organizacji na Litwie słowo biblioteka pada rzadko, albo wcale⁵.

Zasoby książkowe są podstawowym segmentem biblioteki, liczącej około 12 000 woluminów. W bibliotece można też przeczytać bieżącą prasę polską

wydawaną na Litwie oraz prasę z Polski, niestety głównie tak zwaną kolorową, napływającą bardzo nieregularnie. Dopełnia tę ofertę zbiór 50 wideokaset z ekranizacjami literatury polskiej, filmami dokumentalnymi i filmami dla dzieci. Nawiasem mówiąc, jest to jedyna usługa, za którą czytelnik musi w bibliotece płacić, 2 lity za wypożyczenie 1 kasety. Spoglądając na całość, można powiedzieć, że nie jest to księgozbiór szczególnie atrakcyjny, a na pewno nie jest on konkurencyjny w stosunku do księgozbioru Instytutu Kultury Polskiej w Wilnie⁶. Mimo tych mankamentów biblioteka cieszy się sporym powodzeniem i zaufaniem ze strony czytelników, o czym osobiście się przekonałem. Wiele się na to składa. Dzięki przenosinom do większego (4-krotnie) lokalu (obecnie 60 m²), możliwe stało się zaprowadzenie wolnego dostępu do półek, tym samym przybliżenie księgozbioru czytelnikom. Pewnie nie mieliby oni nic przeciwko rozszerzeniu czasu otwarcia biblioteki, czemu dają zresztą wyraz w ankietach⁷, zwłaszcza że są to tylko 2 dni po 5 godzin⁸. Podobne rozwiązanie leży już jednak poza możliwościami decyzyjnymi społecznie pracującego bibliotekarza. Większość 500-osobowej grupy czytelników stanowią kobiety. Wiele jest w tym gronie nauczycieli, starszych osób, uczniów i studentów. Przychodzą przede wszystkim do biblioteki po literaturę piękną, książki historyczne, ale również po literaturę religijną, często też by coś sprawdzić w encyklopedii lub słowniku.

W ciągu dwóch godzin, które spędziłem w bibliotece, przewinęło się przez nią kilkanaście osób, mimo że był to zwykły sierpniowy dzień⁹. Przyszli oddać przeczytane książki, wypożyczyć nowe tytuły. By-



Bronisława Kozłowska, bibliotekarka Biblioteki ZPL w Wilnie

najmniej nie tylko po to. Przyszli także, by opowiedzieć nowiny, zwierzyć się ze swoich codziennych spraw, opowiedzieć o udanym urlopie na Krymie, o cenach tamtejszych stomatologów, o kłopotach zdrowotnych, swoim nowym psie, o przetworach. Te wizyty pokazały naocześnie serdeczną więź łączącą ich z bibliotekarzem, połączoną z wyrozumiałością w sytuacji ewidentnych niedoborów księgozbioru.

To cieszy, że bibliotekarz jest wciąż traktowany jako lekarz duszy, a nie tylko jako menedżer zarządzający zasobami ludzkimi, finansowymi i rzeczowymi. Zażyłe stosunki między bibliotekarzem a czytelnikami wynikają jeszcze stąd, że tamtejsza biblioteka jest czymś więcej niż tradycyjną placówką tego typu. Jest ona, co potwierdzają ankietowani, miejscem kontaktu z polskością, azylem dla polskośći, gdzie mówi się i myśli po polsku.

Zdzisław Gębołyś

PRZYPISY:

- ¹ To swobodna parafraza powiedzenia słynnego filozofa greckiego Heraklita z Efazu (ok. 540-480 p.n.c): *nie można wejść dwa razy do tej samej rzeki.*
- ² Zob. Z. Gębołyś: *Biblioteka Polska w Wilnie.* „Bibliotekarz” 1993 nr 11 s. 26-27.
- ³ Biblioteka znajduje się na skrzyżowaniu tych ulic. Można do niej łatwo dotrzeć. To tylko jeden przystanek trolejbusm spod dworca kolejowego, dojeżdża tam prawie każda linia.
- ⁴ Pod koniec ubiegłego roku oddział wileński ZPL przeznaczył na zakup książek niemalą kwotę 2 500 litów.
- ⁵ Zob. *XV lat na rzecz polskośći. Zasłuźeni związkowcy i osiągnięcia oddziału ZPL rejonu wileńskiego w przekroju 15 lat działalności.* Wilno 2004. Nic znajdziemy podobnej informacji także w innych publikacjach, powstałych np. w przededniu kampanii wyborczej, albo zjazdu organizacji.
- ⁶ Biblioteka, a właściwie mediатеka Instytutu Kultury Polskiej w Wilnie ma wprawdzie skromniejszy księgozbiór (ponad 3000 wol.), ale bardziej różnorodny (kasety wideo, płytoteka, multimedia) oraz bardziej aktualny – zob. <http://www.lcnkultura.lt>
- ⁷ Ankieta została przeprowadzona w okresie od maja do sierpnia 2000 r.
- ⁸ Biblioteka jest otwarta dwa razy w tygodniu, we wtorki i czwartki od 13 do 18.
- ⁹ Moje odwiedziny w bibliotece miały miejsce 24 VIII 2004

Przegląd publikacji

Biblioteki publiczne w erze cyfrowej: poradnik Pulmana / [red. t. Joanna Burska]. – Warszawa: Wydaw. SBP; Olsztyn: Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie, 2004. – (Propozycje i Materiały / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich; 62)

Czy publikacja Poradnika stworzonego dla wersji elektronicznej ma sens? Jak pracować z książką, która w znacznej części składa się z odesłań do sieci? I czy ten poradnik rzeczywiście coś radzi? Te pytania zada sobie zapewne każdy, kto weźmie do ręki 62. tom z serii «Propozycje i Materiały» opublikowany przez Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Poradnik Pulmana jest wynikiem europejskiej współpracy w ramach programu Zaawansowanej Sieci Aktywizacji Bibliotek Publicznych. Pierwsza wersja powstała w Bibliotece Miejskiej w Helsinkach w 2001 r. dzięki wspólnej pracy bibliotekarzy z całej Europy. W 2002 r. kompilowano i redagowano teksty w Wielkiej Brytanii. W tym samym roku opracowano wersję polską, którą przedstawiono na warsztatach w Starych Jabłonkach k. Olsztyna (10-12.10.2002). Tam miałem okazję dyskutować nad tekstem z innymi uczestnikami warsztatów, zatem zarówno treść, jak i koncepcja są mi już znane od dłuższego czasu. Wspominam o tym, bowiem poradnik Pulmana różni się znacząco od poradników do jakich przywykliśmy, co może dezorientować i wpływać na jego błędną ocenę. Przede wszystkim Poradnik nie jest adresowany wyłącznie do bibliotekarzy. Z tekstu mogą i powinni korzystać decydenci zasia-

dający w organach założycielskich bibliotek publicznych. Z myślą o nich, każdy rozdział zawiera część nazwaną „Zagadnienia strategiczne” gdzie problematyka biblioteczna przedstawiona jest w kontekście unijnych regulacji dotyczących społeczeństwa informacyjnego. Stąd też język tych części jest dość trudny, charakterystyczny dla unijnych dokumentów. Dla bibliotekarzy ważne jest zapoznanie się z takim sposobem przedstawiania problematyki bibliotecznej – jest to też gotowa „ściągawka” dla samorządowców, chcących wpisać tą problematykę w strategię regionalne.

Następny element struktury każdego rozdziału, zatytułowany „Wytyczne do dobrej praktyki” jest już bardziej „bibliotekarski”, ale osoby przywykłe do systematycznego prezentowania wiedzy na dany temat będą rozczarowane. Wytyczne są raczej uporządkowanym spisem problemów oraz krótkim opisem rozwiązań stosowanych w publicznych bibliotekach europejskich. Potem następuje prezentacja „Perspektyw na przyszłość”, również w formie uporządkowanego spisu zagadnień, krótko scharakteryzowanych. Te dwie części, jak słusznie zauważa Joanna Burska (redaktor tomu), stanowią raczej inspirację i magazyn pomysłów niż poradnik pozwalający „krok po kroku” zgłębić dane zagadnienie. Każdy rozdział kończy długi spis linków odsyła-

jących do bibliotek w poszczególnych krajach. Zalecą tego zestawienia jest opis towarzyszący internetowym adresem, który pozwala się zorientować, czy warto sięgać głębiej, posługując się siecią. W tym momencie „papierowość” publikacji doskwiera najbardziej, bo wydrukowane „linki” są trudne w lekturze, zaś przepisywanie adresów do przeglądarki jest bardzo uciążliwe. I tutaj redaktor zdaje sobie z tego sprawę, traktując publikację, jako zachętę do sięgnięcia po wersję elektroniczną. W tym momencie chciałoby się sięgnąć po załączony CD-ROM, ale... go nie ma. Zamiast tego trzeba sięgnąć do sieci po aktualną wersję Poradnika – to oczywiście wygodniejsze i sensowniejsze, ale czy dla czytelnika wersji drukowanej? Czy kupiłby Poradnik gdyby z łatwością mógł sięgnąć do sieci? Zostawmy to zagadnienie nierozstrzygnięte do momentu ogólnej oceny tej publikacji.

Treści, jakie prezentuje poradnik, zgodnie z tytułem, dotyczą koncepcji biblioteki publicznej w erze cyfrowej. Materiał podzielono na trzy główne działy:

1. Wskazówki dotyczące polityki społecznej.
2. Wskazówki dotyczące zarządzania.
3. Wskazówki techniczne.

Pierwszy dział obejmuje głównie zagadnienia związane ze społeczeństwem informacyjnym i kształtowaniem lokalnych strategii. Rozpoczyna go omówienie pojęcia „włączenia społecznego”, w kontekście którego omawiana jest rola biblioteki publicznej w tworzeniu powszechnego dostępu do zasobów i usług nowego typu społeczeństwa. Dział drugi porusza bardzo istotne problemy, takie jak: pomiary efektywności, finansowanie, współpraca, zagadnienia prawne dotyczące zmieniającej się rzeczywistości społecznej. Wreszcie dział ostatni koncentruje się na kwestiach technologicznych – od digitalizacji i systemów bibliotecznych do multimedialnych usług cyfrowych. Jednakże nie tylko: omawiane są tutaj też problemy takie jak personalizacja czy wspomaganie wielojęzyczności.

Jak wspomniałem poradnik Pulmana odbiega znacznie od naszych przyzwyczajęń. Jednak obcość formy przestaje być po jakimś czasie przeszkodą. Okazuje się nawet, że ten dziwny na pierwszy rzut oka układ jest funkcjonalny i pozwala dość szybko zlokalizować zagadnienie oraz poziom, na jakim chcemy się nim zajmować. Myślę, że o użyteczności poradnika przesądzają jego dwie zasadnicze cechy: po pierwsze tematyka zawarta w poradniku „zaczyna się” tam, gdzie „kończą się” systematyczne podręczniki bibliotekarstwa. Po drugie poradnik definiuje jednolity „poziom europejski”, do którego możemy odnieść własne projekty i doświadczenia. To bardzo ważna funkcjonalność tego tekstu. Do pewnego stopnia definiuje on kierunki rozwoju naszego rodzimego bibliotekarstwa i pozwala unikać „ślepych uliczek”.

Czy publikacja w postaci druku zwartego jest udanym pomysłem? Zastanawiając się nad tym, miałem mieszane odczucia. Postać drukowana uniemożliwia poruszanie się po dokumencie z wykorzy-

staniem dynamicznych linków charakterystycznych dla elektronicznego oryginału, nie mówiąc już o sięganiu do źródeł sieciowych. Z drugiej strony, by przyswoić sobie tekst po raz pierwszy... wydrukowałem go. Czy nie lepiej zatem posłużyć się wygodnie uformowaną książką niż zmagać się z niewygodnymi wydrukami w formacie A4? Może książkę powinien towarzyszyć CD z wersją elektroniczną, ale czy warto go tłoczyć dla 2 MB tekstu? Podsumowując te rozterki trzeba stwierdzić, że publikacja poradnika była raczej dobrym pomysłem, chociaż nie jest on pełnowartościową książką. Dopiero mając dostęp do sieci i wersji elektronicznej mamy do czynienia z pełną wartością opracowanego tekstu.

Na koniec kilka uwag formalnych. Dodanie do Poradnika Manifestu z Oeiras i obu wstępów (Jana Wołosza i Romana Ławrynowicza oraz Joanny Burskiej) nadaje tej publikacji „pieczęć czasu”, czyli dokumentalną wartość, której nie mają teksty elektroniczne. To plus publikacji. Zapanowanie nad prawie 300 stronami tak uformowanego tekstu, jak w przypadku Poradnika zapewne nie jest łatwe ale trochę razi literówka na stronie 12, gdzie w punkcie 5 stoi „Persktyw na przyszłość”, a przecież chodzi tu o wyjaśnienie ogólnej struktury poradnika! Być może tekst redaktora temu został dołączony na końcu i wymknął się korekcie, bo w innych częściach poradnika takich przypadków nie zauważyłem. Dużo bardziej kłopotliwe są nieścisłości w adresach internetowych. W przypisach na stronie 13 znajdziemy np. odesłanie pod adres <http://www.pulman.web.org/DGMS.htm>, który prowadzi donikąd. Właściwy adres to <http://www.pulmanweb.org/DGMS/DGMS.htm>. Możliwe, że cytowana strona zmieniła adres, ale we wstępie znajdujemy pisownię nazwy głównej strony www.pulmanweb.org poprawniejszą niż www.pulman.web.org. Tak samo donikąd trafimy z adresu: http://europa.eu.int/information_society/eeuropa/index_en.htm, wystarczy jednak wyrzucić człon „eeuropa” by wejść na właściwą stronę. Ten ostatni przypadek jest zapewne spowodowany zmianą adresacji. Co ciekawe problemy te nie występują w bieżącej wersji elektronicznej, zatem należy przypuszczać, że zawarte w publikacji adresy nie były weryfikowane tuż przed składem tekstu, a niektóre z nich zostały złożone błędnie (np. www.pulman.web.org). To typowy problem publikacji cytujących zasoby sieciowe, dlatego dobrym zwyczajem jest umieszczanie dat ostatniego dostępu i jak najpóźniejsza weryfikacja adresów. Rozumiem, że w przypadku tak wielkiej ich liczby (w całej publikacji będzie ich kilkaset) jest to trudne. Czy czytelnik będzie miał tyle cierpliwości i wyrozumiałości, by szukać prawidłowych adresów? Oby miał, bo szkoda byłoby dyskwalifikować cały projekt z tego powodu. Zaś efekty projektu Pulman powinny być elementem warsztatu każdej biblioteki publicznej. Pomimo wszystkich wymienionych zastrzeżeń polecam Państwu tę publikację.

Aleksander Radwański

Dariusz Kuźmina: Jakub Wujek (1541-1597). Pisarz, tłumacz, misjonarz. Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2004, 234 r. [Nauka-Dydaktyka-Praktyka]

Pan dr Dariusz Kuźmina z Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW (jak ja Kocham tę nazwę!) zajmuje się historią Kościoła oraz Jezuitów, z szerokim kontekstem bibliologicznym, a teraz napisał książkę o **Jakubie Wujku**. Dostałem ją, ale nie za friko, tylko z poleceniem przedstawienia opinii. Zleceniodawca wiedział, że to nie moja działka, natomiast na pewno nie wiedział, co czyni, (skoro np. uważam, że Bolesław Chrobry i Bolesław Śmiały to ten sam facio...). Ale proszę bardzo: jest książka – jest opinia.

Autor zaczął od przygany, że osobą Wujka nie zajął się naukowo nikt. Ten „nikt” to kilkudziesięciu autorów, ale niech będzie. W istocie Wujek zasłynął jako tłumacz Biblii, natomiast inne dokonania – pisarskie i organizatorskie, o których w książce mowa – są ważne być może dla dziejów Kościoła w Polsce, ale już nie muszą budzić wielkiego zainteresowania w perspektywie szerszej. Poza tym jednak to są krokodyle lży: gdyby o Wujku napisał już był ktoś dużą monografię, to Pan Kuźmina nie opublikowałby teraz swojej książki. Cieszymy się więc z luk wiedzy naukowej, bo to one są naszą niepowtarzalną szansą na sukces.

Autor przyjął dla swoich rozważań układ chronologiczny i bardzo dobrze, że tak zrobił. Oto bowiem powstała bardzo ciekawa opowieść o człowieku, o jego dziele – o wiele bogatszym niż przypuszczał ktoś taki jak ja – oraz o czasach, w których przyszło mu żyć.

Chcę Państwa zachęcić do przeczytania tej książki, ponieważ – mimo wielu przywołań publikacyjnych i pełnego aparatu naukowego – czyta się ją znakomicie. Kuźmina to gaduła: umie opowiadać i opowiada o czym się da. Jak pada nazwa Wągrowca, to jest o Wągrowcu. Jak Wrocław, to o Wrocławiu. Wujek studiował też na Akademii Krakowskiej i przeraziłem się, że będzie sto stron o mojej uczelni, ale jednak nie: to jest gadulstwo zdyscyplinowane i kontrolowane. Okazuje się zatem że można napisać tekst autentycznie naukowy – z mnóstwem niecodziennych przypisów – i będzie dla czytelnika frapujący.

Autor, przedstawiając ks. Wujka jako świetnego organizatora i pracowitego publicystę (tak to chyba trzeba określić), poszerza dość wąski, obiegowy stereotyp tłumacza Biblii, ale też psuje niektóre mity. Uroda tłumackiego języka kojarzy się wszak – wbrew rozsądkowi – z osobą złą i spolegliwą. Nawet jeśli się wie, że Jezuita to rodzaj wojska i nie zajmowali się podlewaniem kwiatków. Ale rozbijająca działalność Wujka wobec innowierców – w czym

był skuteczny – nie była dotychczas nagłaśniana. Tak jak i nie przypomniano kontrowersyjnych wobec Wujka opinii rówieśnych mu duchownych, m.in. Piotra Skargi. Czy rzeczywiście zawsze bezzasadnych, jak sugeruje autor książki? Rzecz w tym, że Kuźmina pisze o Wujku tak, jakby o własnym wujku, nie jest więc wolny od afektacji – dlatego pewności nie ma.

Ks. Wujek sam napisał własny życiorys, tj. *Autograf*. Innych tekstów też zostało po nim sporo. Ale, oczywiście, główne skojarzenia odnoszą się do translacji Biblii.

Urodę tego tłumaczenia, zwłaszcza językową, można podziwiać od dawna. Podziw jest jeszcze większy w kontekście najnowszych, funkcjonalnych przekładów Biblii. Owszem – dzięki temu wszystko jest zrozumiałe. Ale nie ma tamtej otoczki tajemniczości ani niezwykłości wypowiedzi. Stąd taka dla Wujka estyma.

I oto Kuźmina szarga ten urokliwy obraz. Okazuje się, że ostateczna (ówczesna) wersja Biblii z 1599 r., jest w stosunku do oryginału tłumacza poważnie przez cenzorów zmieniona. To co: cenzorzy tak pięknie posługiwali się polszczyzną? No to cenzuro, wróć!

Jednak pokazując i sumując niektóre skutki cenzorskich ingerencji, autor na rozmaite sposoby – z przywołaniem różnych innych opinii – uważa jednak właśnie Wujka za rzeczywistego sprawcę takiej akurat translacji, której poprawiacze nie zdolali popsuć. W ten sposób, z radością, można oddać ks. Wujkowi sprawiedliwość. Przede wszystkim bowiem stworzył niepowtarzalny „biblijny styl” opowieści, który odtąd uchodzi za wzór.

Natomiast mam jedną poważną pretensję do książki. Pisze oto autor, że zwłoki Jakuba Wujka umieszczono w podziemiach kościoła św. Barbary w Krakowie, potem pod ołtarzem głównym tamże, a następnie okazało się, że... nigdzie nie ma trumny. I już. No nie, Panie Kuźmina, tak się nie robi: tak nie wolno opowiadać. Oddaj Pan trumnę! Przynajmniej w opowieści.

Kiedy przechodzę przez krakowski Plac Mariacki, na ścianie kompleksu domu jezuickiego oraz kościoła św. Barbary widzę zniszczoną przez czas płytę nagrobną ks. Wujka. Wtedy z przyjemnością myślę, że oto mogę z sympatią spojrzeć w kierunku człowieka, który tak urokliwie używał polskiego języka. A teraz Ten mi tu pisze, że tam nikogo oraz nic nie ma! No to po co ja tę książkę czytałem?

Jacek Wojciechowski

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Haptaś Krzysztof. Biblioteka Muzeum Regionalnego w Mielcu / oprac. Krzysztof Haptaś. – Mielec: Muzeum Regionalne, 2004. – 65, [4] s.

Muzeum Regionalne w Mielcu utworzono w 1978 r. Najpierw w 1964 r. powstało Towarzystwo Miłośników Ziemi Mieleckiej im. Władysława Szafera. Sek-

cja muzealna Towarzystwa zebrała sporo dokumentów archiwalnych i fotografii. Po utworzeniu placówki muzealnej zbiór ten przekazano jej w depozyt. Z każ-

dym rokiem Muzeum powiększało swój zasób w drodze zakupów, darów i wymiany, współpracując z Muzeum Okręgowym w Rzeszowie, Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, Muzeum Narodowym w Krakowie i Muzeum Historii Fotografii w Krakowie. Publikacja ukazuje najbardziej wartościową część zasobu biblioteki Muzeum Regionalnego w Mielcu. Jest też uzupełnieniem wystawy pt. „Z muzealnej biblioteki”, którą Muzeum zorganizowa-

wało na bazie własnych zbiorów. W 19 działach tematycznych zarejestrowano wszystkie pozycje historyczne. Całość materiału w obrębie działów usystematyzowano wg daty wydania książek i czasopism, a w ramach tego samego roku występuje alfabetyczne szeregowanie autorów i tytułów prac. Mimo że zbiory biblioteczne Muzeum nie są tak liczne jak innych bibliotek mieleckich, to mają ogromne znaczenie ze względu na swój unikalny charakter.

100 lat Biblioteki Miejskiej w Słupsku 1903-2003: materiały z konferencji jubileuszowej, Słupsk, 18 listopada 2003 / [zespół pod red. Teresy Gawlik et al.] . – Słupsk: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Zarząd Oddziału; Miejska Biblioteka Publiczna, 2004. – 76 s.

18 listopada 2003 r. minęła setna rocznica istnienia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Słupsku. Zarząd Główny SBP przyznał Bibliotece medal „Bibliotheca Magna Perennisque” za wybitne zasługi dla polskiego bibliotekarstwa. Po wojnie Biblioteka przejęła księgozbiór przedwojennej biblioteki niemieckiej. Część zbioru przekazano do Muzeum Pomorza Środkowego, część nadal jest przechowywana w Bibliotece.

Omawiana praca zawiera 4 referaty wygłoszone podczas konferencji jubileuszowej. Pierwszy „Słupsk na przełomie XIX i XX wieku – okiem historyka” zaprezentowany przez Tomasza Katafiasza przedstawia dzieje regionu, rozwój miasta i społeczności

lokalnej w okresie powstania Biblioteki. W referacie „Stulecie Miejskiej Biblioteki Publicznej” Elżbieta Wisławska zawarła informacje o dziejach biblioteki, jej zbiorach i znaczeniu w życiu Słupska oraz krótką historię czytelnictwa. Jolanta Nitkowska-Węglarz poświęciła swój esej pt. „Biblioteka i mieszkańcy Piątej Strony Świata” roli biblioteki i książki w życiu pisarza, a dyrektor Biblioteki Tadeusz Matyjaszek w referacie zatytułowanym „Biblioteka Słupska - perspektywy” przedstawił wizję biblioteki publicznej w tworzącym się społeczeństwie informacyjnym. W pracy zamieszczono indeks nazwisk pracowników biblioteki, kopie niektórych listów gratulacyjnych oraz fotografie kolejnych siedzib Biblioteki.

Public Relations: biblioteki, wydawnictwa, informacja naukowa, uczelnie / red. nauk. Maria Kocójowa; Uniwersytet Jagielloński. Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej. Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa. – Kraków: Wydaw. UJ, cop. 2004. – 359 s. – (Materiały z Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego; nr 15)

Prezentowana praca podzielona jest na pięć części. Poszczególne artykuły są autorstwa specjalistów polskich (bibliotekarze, nauczyciele akademicy, edytorzy) i zagranicznych (USA, UK, Niemcy, Francja). Część pierwsza pt. „Public Relations: aspekty teoretyczne w bibliotekoznawstwie i informacji naukowej” dotyczy zasad prowadzenia oraz potrzeb w zakresie rozwinięcia Public Relations w bibliotekach i instytucjach zajmujących się edukacją. W części drugiej „Public Relations i biblioteki” ukazano wady i zalety Public Relations ujawniające się w praktyce. Część trzecia „Public Relations: projekty specjalne” poświęcono interesującym inicjatywom w dziedzinie książki, np.:

– przyszłość książki w epoce cyfrowej (Klaus G. Saur, Niemcy)

– książka niekonwencjonalna: wystawa posterów studentów Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ (Danuta Bromowicz, BJ)

– francuskie programy kształcenia w branży książki a Public Relations (Jean-Marc Francony, Francja).

Część czwarta „Konferencja Instytutu INiB UJ 2003” zawiera dokumentację konferencji. Ostatnia piąta część „Public Relations Instytutu INiB UJ” ukazuje m.in. priorytety w zarządzaniu Public Relations Instytutu INiB UJ w trzecim tysiącleciu, kierunki współpracy oraz informację personalną o Public Relations Instytutu INiB UJ w XXI w.

Oprac. Lidia Bąkowska

Zaklęcia przeciwko złodziejom książek

Kilka takich zaklęć ogłosiłem już w „Pyłkach”, dziś podaję kilka innych. Antoni Trepiniński w felietonie *O złodziejach książkowych* („Dziennik Polski” 1946 nr 168) zamieścił dwa łacińskie zaklęcia wynotowane ze starych ksiąg Biblioteki Jagiellońskiej. Oto pierwsze: „Iste liber Stanislai Czachowski, Si quiz eum furetur manibus lignis suspendetur” (To jest książka Stanisława Czachowskiego/Kto ją świesnie, niech na gałęzi zawisnie”). I drugie w formie wiersza: „Qui librum istum furatur/A Domino maledicatur/Non videat Christum/Quicumque furabit istum”, co znaczy: „Kto tę książkę ukradnie/niech go skarże Bóg snadnie/Niech Chrystusa nie obaczy/ten, co ją skradnie, drab sobaczy.”

Dwa inne zaklęcia opublikował nieoceniony Krzysztof Seliga, redaktor i wydawca „Gońca Antykarskiego” (1994 nr 1). Przepisał je podobno ze zbioru kazań Franciszka Kowalickiego *Post stary polski dziewięć niedzielny* (Sandomierz 1732, tak u Seligi, właściwie 1718). Pierwsza z nich ostrzega potencjalnego złodzieja: „Jeśliby kto powazył się/na moją księgę/tego srogą anatemą/niechybnie osiągnę...”, następną groźbę sformułowano bardziej dosadnie: „Kto mi te Kazania zwędzi/Niech go zawsze d... śwędzi...”.

Makuszyński pisze

Kornel Makuszyński na zamówienie Gebethnera i Wolffa zwykł był układać okolicznościowe, mniej lub bardziej udane wierszyki poświęcone książce, a ściślej książce opublikowanej przez tę szacowną warszawską firmę wydawniczą. Przypomniałem już kilka tych wierszyków, ale znów trafił mi się kolejny katalog wydawniczy *Gwiazdka 1937 u Gebethnera i Wolffa*, w którym znalazłem poniższy wierszyk bez tytułu:

Otóż znów, chłopcy mili, najmilsze dziewczęta,
Wyrośnięte dryblasy i malutkie dzieci,
Przyszliliśmy do was w śliczne, ośniewone święta,
Kiedy nad Betlejem błada gwiazdka świeci.

Śpiewacy i lutniści – przyszłiśmy gromadą:
Do smutnych – z przecudowną, radosną nowiną,
Z pocieszeniem – do chorych, do bezradnych – z radą,
A do biednych i głodnych – z chleba okruszyną.

Takie cudy sprawimy wam w tę noc zimową,
Że się kwieciami zamarałe wnet osypią drzewa,
A każde w naszych książkach napisane słowo
Zbudzi się i jak słowik cichutko zaśpiewa.

To wam bowiem radośnie w tę noc wyznać muszę,
Że te książki przedziwne kryją tajemnice.

Każdy z nas bowiem w książkę własną włożył duszę
I na sercu swym ogrzał każdą ich stronicę.

Ja z wolem i osiołkiem stanąwszy nieśmiało
Cichy jak pasterze, pokorny jak grajki,
Dam Panience książeczkę, jako gołąb białą,
By z niej Synaczkowi przeczytała bajki.

Pochwała książki

„W nicość zapadły wielkie szczepy, wielkie kultury – pozostała tylko książka, która o nich opowieść snuje.

Książka – to człowiek milczący, którego dusza jest jako piękna perła, na dnie morza leżąca.

Nie litera, lecz dusza, która z książki przemawia – czyni ją nieśmiertelną.

Książki wskazują nam drogi, którymi ludzkość szła od swego zarania do dnia dzisiejszego”.

Aforyzmy wydobyte z rocznika „Księgarza” – organu Powszechnego Związku Zawodowego Pracowników Księgarskich Rzeczypospolitej Polskiej (1923, nr 3-4).

Aforyzmy

W jednej myśli mądrego człowieka mieści się nieraz cała książka, a w niejednej książce nie ma ani jednej głębszej myśli. – Nicolas Chamfort (1741-1794).

Książka dobra jest najlepszym przyjacielem człowieka, bo mu świadczy wiele dobrego, a nie wymaga wzajemności. – John Stuart Mill (1806-1873).

Andrzej Kempa

Nie zapomnij o prenumeracie!

Poczytajmy, poczatujmy... (26)

«czarnapolka»: Jak tam statystyka?

«wenuska»: po staremu, trzyma się swojego poziomu, tu trochę mniej, tam trochę więcej...

«czarnapolka»: w mediach głoszą, że jest coraz lepiej, coraz więcej, jak to mówią – „sięga po książkę”...

«wenuska»: a ty jak jesteś w sklepie to nie sięgasz po lepsze kiecki?, nie przymierzasz się do nich i nie odkładasz?...

«burczymucha»: jednak dziennikarze mają na myśli sięganie po książkę z zamiarem zapoznania się z jej treścią... czyli chyba w bibliotece...

«darczanka»: myślę, że następuje rodzaj segregacji całej społeczności czytelniczej, coraz większą grupę stanowią ci, którzy chcą tylko poczytać gazety, codzienne i trochę kolorowych, dalej idą czytelnicy nazwijmy ich tradycyjni, czytający dla przyjemności, no i cała reszta ucząca się i studiująca...

«wenuska»: a w końcu, czy nie było tak zawsze?

«czarnapolka»: co ty porównujesz czasy, kiedy była w bibliotece skromna „Przyjaciółka” czy „Kobieta i Życie”, „Dookoła Świata” i „Płomyczek”, a i tak na każdą z tych gazet było każdego stać, do dzisiejszych błyszczących i kolorowych magazynów!...

«czarnapolka»: ...ale jakby tak ścisnąć te kolorowce mocno... odcedzić reklamy i te chude dziewczyniska z zawieszonymi na nich łachami – wyjdzie na to, że jest tylko jedna gazeta...

«burczymucha»: ...może istotnie pewien typ czasopism przeznaczonych dla mniej wyrobionego czytelnika lansuje podobne treści... jaka jest jednak paleta gazet prezentujących odmienne światopoglądy polityczne...

«wenuska»: masz może, kolego, rację, ale nas nie stać na to, aby mieć chociaż po jednym egzemplarzu „Tygodnika Powszechnego” dla świątłych katolików i „Trybunę” dla starych dziadków partyjnych... a gdzie cała reszta, gdzie coś dla tych od Rydzka, homo homo, albo subtelnych polonistów od rozkładania Miłosza na czynniki pierwsze...

«darczanka»: ...a mnie się wydaje, że czytelnicy od gazet, to tylko po części przychodzą do bibliotek, aby dowiedzieć się co najnowszego w polityce... oni mają to przecież w telewizji... myślę, że trochę uciekają z domów, czasem od nieznosnej rodziny, czasem, jeśli są samotni, aby pobyć w spokoju wśród ludzi...

«wenuska»: ...spokój... masz chyba rację... w końcu biblioteki to jedyne miejsca, gdzie z głosników nie łomocze ci nic nad głowę, nie musisz nic kupić...

«czarnapolka»: ...oprócz cegiełki!...

«wenuska»: ...i możesz siedzieć do woli...

«czarnapolka»: ...jeśli taka biblioteka na twoim osiedlu czy w wiosce jeszcze dycha...

«burczymucha»: jakoś dziwnie nie zahaczyły koleżanki o zagadnienie nowości, może ten odwieczny temat, tak jak sprawa podwyżek płac, pogrążył się w niebycie dyskusyjnym?...

«darczanka»: tak, to dziwne zjawisko... sprawa zaszerogowań, podwyżek jakby przestała istnieć – teraz, kiedy pieniądze są podstawą wszelkich działań... Rozumiem, że lęk o utratę pracy zamknął wszystkim usta...

«czarnapolka»: ...co tu gadać, trzeba machnąć ręką i czekać, jak to mówią uczeni ekonomiści, aż wzrost dochodu narodowego przełoży się na wzrost wynagrodzeń...

«wenuska»: ...Ale o nowościach, chociaż to też nudne... można mówić?...

«burczymucha»: Koleżanko, to jest wolny kraj i wolne bibliotekarstwo...

«wenuska»: Więc powiem wam, że i czytelnicy chyba znużili się pytaniem o nowości... po prostu widzą, że ta półka jest bardzo krótka i myślą, że tak musi być...

«darczanka»: A ja myślę, że właśnie teraz, kiedy wszystko jest drogie, medialna oferta kulturalna coraz uboższa i płytsza, a czytelnicy wciąż do nas przychodzą, teraz my możemy być górą... potrzebujemy właśnie nie tyle może komputerów, ile dużo nowych książek i wartościowych czasopism... Może nawet te nowości elektroniczne trochę nam przysłoniły to, co najważniejsze...

«burczymucha»: Koleżanka myśli, że dzięki książkom i czytelnikom... możemy... mieć rząd dusz w społeczeństwie?

«czarnapolka»: ...to mi trąci K.....

«wenuska»: ...Kafką?...

«czarnapolka»: ...nie tak bezwyjściowo... – Kordianem!

«wenuska»: ...ale wiecie, coś w tym jest... wyobraźcie sobie, że dali nam komputery, Sowę, albo Alepha, Internet za darmo, żadnych tam karnetów czy cegiełek, regały tylko na 5 półek, w dużej czytelni wygodne stoliki, w katach fotele...

«czarnapolka»: Byłaś na jakiejś wycieczce w Skandynawii?...

«wenuska»: ...i tylko czytelników prawie nie ma... ot coś na kształt butików w supermarketach...

«burczymucha»: ...to nierealne i niekonsekwentne... to byłyby biblioteki dla garstki ludzi – jak w starożytności...

«czarnapolka»: przecież biblioteka żyje kiedy są czytelnicy...

«**wenuska**»: Mam!!!

«**burczymucha**»: jakaś myśl ma szanse ujrzeć światło dzienne...

«**wenuska**»: Mam hasło na tegoroczny Tydzień Bibliotek: Biblioteka żyje czytelnikami...

«**czarnapolka**»: To nie przejdzie... oni tam w Warszawie wymyślą coś bardziej nadętego...

«**wenuska**»: to niech wymyślają. My zrobimy po swojemu.

Czat oprac. RyT

Z żałobnej karty

BOGUMIŁ KARKOWSKI (5.10.1941–1.06.2004)



W dniu 1 czerwca 2004 r., po ciężkiej chorobie zmarł Bogumił Karkowski, wieloletni pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi oraz Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ.

Urodził się 5 października 1941 r. w Białej Górze (gm. Wartkowiec) k. Poddębic. Tu ukończył miejscową szkołę powszechną. Za namową matki Anny nauczycielki, kontynuował naukę w legitymującym się bogatymi tradycjami Liceum Pedagogicznym im. G. Piramowicza w pobliskiej Łęczycy. Jego zainteresowania polonistyczne kształtowała Jadwiga Grodzka (1905-1990), regionalistka, krytyk literacki i nauczycielka. Liceum Pedagogiczne dało mu także solidne i rzetelne podstawy do późniejszej wspaniałej pracy dydaktycznej. Po maturze w 1960 r. rozpoczął studia w zakresie filologii polskiej w Uniwersytecie Łódzkim. Magisterium na podstawie pracy *Rodzina Polanieckich i jej recepcja w Polsce w latach 1895-1960*, u profesora Anieli Kowalskiej uzyskał w 1965 r.

Tuż po studiach rozpoczął pracę (1.09.1965) w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi. Pracował w niej na różnych odcinkach m.in.: w magazynie, udostęp-

nianiu, opracowaniu alfabetycznym, aby ostatecznie zająć się gromadzeniem zbiorów w sekcji kupna krajowego (antykwarycznego), pomnażając pokaźnie nasze historyczne zasoby. W BUŁ przeszedł wszystkie stopnie pragmatyki zawodowej. Na krótko przed przejściem na stanowisko pracownika naukowo-dydaktycznego pracował w Oddziale Zbiorów Specjalnych (w zbiorach kartograficznych).

W miejsce Międzywydziałowego Studium Bibliotekoznawstwa, reaktywowano w 1975 r. – za sprawą profesora Bolesława Świdarskiego – pierwszą polską Katedrę Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Łódzkim, do której przeszedł z BUŁ Bogumił Karkowski i pozostał w niej aż do śmierci. Od stanowiska asystenta aż do adiunkta. Pracował także w łódzkich szkołach średnich (Zasadniczej Szkole Zawodowej, Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących, Zaocznym Technikum Kinematograficznym i innych), wykładał w Instytucie Kształcenia Nauczycieli, Mazowieckiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Społecznej w Łowiczu. W 1992 r. uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie rozprawy *Dzieje bibliotek Joachima Lelewela. Studium bibliologiczne*, napisanej pod kierunkiem profesora Janusza Kapuścika. Ta wzorowa i kapitalna monografia księgoznawcza została wydana drukiem i uzyskała w 1995 r. Nagrodę Naukową Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich im. Adama Łysakowskiego.

W swej długoletniej i wspaniałej akademickiej działalności dydaktycznej wyspecjalizował się w problematyce rzeczowego opracowania zbiorów oraz bibliotekarstwie szkolnym i pedagogicznym. Był niezastąpiony na polu opracowywania programów studiów i ich organizacji. B. Karkowski przez wiele lat kierował Studium Zaocznym i Podyplomowym Bibliotekoznawstwa UŁ. Wypromował ponad 100 magistrów bibliotekoznawców, głównie w specjalizacji biblioteki szkolne i pedagogiczne.

Przez wiele lat (od początku pracy w BUŁ) był aktywnym redaktorem, a także autorem kilkudziesięciu haseł biograficznych *Słownika pracowników książki polskiej*, zarówno wydania podstawowego (1972), jak i 2 suplementów (1986 i 2000). Był autorem wielu publikacji z zakresu księgarstwa, biografistyki bibliologicznej, kształcenia bibliotekarzy i teorii

bibliotekoznawstwa, m.in.: *Początki działalności Kasy Przerzności i Pomocy Warszawskich Pracowników Księgarskich* („Księgarz” 1974); *Raport Katedry Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Łódzkiego* (W: *Edukacja...* 1995); *O Joachimie Lelewelu łódzki dwugłos* (1998); *Kształcenie nauczycieli-bibliotekarzy na Uniwersytecie Łódzkim* (W: *Nauczyciel – bibliotekarz...* 1998); *Podyplomowe Studium Bibliotekoznawstwa i Informatyki – przeszłość – terażniejszość – przyszłość* (W: *Edukacja permanentna...* 1999); *Kształcenie podyplomowe bibliotekarzy a potrzeby społeczeństwa informacyjnego* („Folia Librorum” 1999 z. 9); *Książka, czytelnik i biblioteka szkolna w kręgu zainteresowań studentów bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego* („Folia Librorum” 2001 z. 10) i innych.

Wspólnie przygotowaliśmy drugie zmienione, poprawione i od nowa przygotowane wydanie pięcioletniego *Podręcznego Słownika Bibliotekarza*, o czym pisał B. Karkowski w artykule *Słownik bibliotekarza – rozważania przed nowym wydaniem*

(„Przegląd Biblioteczny” 2003 z. 1/2 s. 139-145). Od początku był niezastąpionym sekretarzem i duszą redakcji zeszytów naukowych UŁ „Folia Librorum” (z. 1-11).

Należał do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki i Związku Nauczycielstwa Polskiego i innych organizacji społecznych. Odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi oraz medalem Uniwersytetu Łódzkiego „W Służbie Społeczeństwa i Nauki”. Wyróżniano go także licznymi nagrodami Rektora UŁ, w uznaniu zasług na rzecz macierzystej uczelni. Do ostatnich swoich dni niezawodnie wspierał wszystkich w różnych działaniach dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych, na których znał się najlepiej.

Pochowany w dniu 8 czerwca 2004 r. na cmentarzu katolickim na Dołach w Łodzi.

Odszedł od nas wspaniały kolega, przyjaciel, nauczyciel akademicki, wychowawca wielu pokoleń uczniów i bibliotekarzy. Nie zapomnimy o NIM.

Jerzy Andrzejewski

Wyjaśnienia prawne

Biblioteki samorządowe, w których wyłonienie kandydata na dyrektora w drodze konkursu jest obligatoryjne

Dotychczas kwestie te regulowało rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 29 grudnia 1998 r. w sprawie *ustalenia listy samorządowych instytucji kultury, w których powołanie i odwołanie dyrektora wymaga zasięgnięcia opinii ministra właściwego do spraw kultury* (Dz. U. Nr 166, poz. 1218). Obecnie obowiązuje rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 19 października 2004 r. w sprawie *ustalenia listy samorządowych instytucji kultury, w których wyłonienie kandydata na stanowisko dyrektora następuje w drodze konkursu* (Dz. U. Nr 242, poz. 2422).

Rozporządzenie posiada załącznik zawierający listę samorządowych instytucji kultury, w których wyłonienie kandydata na stanowisko dyrektora następuje w drodze konkursu oraz w których odwołanie dyrektora następuje po zasięgnięciu opinii ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Lista obejmuje 53 biblioteki publiczne, 44 ośrodki kultury, 151 muzeów, 26 filharmonii, orkiestr symfonicznych i kameralnych, 10 teatrów operowych i tańca, 61 teatrów dramatycznych, 24 teatry lalkowe oraz 5 innych instytucji kultury.

Przedmiotem naszego głównego zainteresowania są zamieszczone na tej liście biblioteki publiczne. Kryteria ich doboru nie odbiegają – z jednym wyjątkiem – od zasad, jakie przyjęto, wydając rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 29 grudnia 1998 r. w sprawie *ustalenia listy samorządowych instytucji kultury, w których powołanie i odwołanie dyrektora wymaga zasięgnięcia opinii ministra właściwego do spraw kultury*. Znalazły się tu biblioteki publiczne mające status wojewódzki do końca 1998 r. oraz obecnie działające biblioteki o tym statusie.

W obecnie wydanym rozporządzeniu znalazły się w jego załączniku następujące biblioteki publiczne:

1. Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej.
2. Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku.
3. Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej.
4. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy.
5. Chełmska Biblioteka Publiczna w Chełmie.
6. Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Krasńskiego w Ciechanowie.
7. Książnica Cieszyńska w Cieszynie.
8. Biblioteka Publiczna im. dr. Władysława Biegańskiego w Częstochowie.
9. Biblioteka Elbląska im. Cypriana Norwida w Elblągu.

10. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Josepha Conrada-Korzeniowskiego w Gdańsku.
11. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gorzowie Wlkp.
12. Grodzka Biblioteka Publiczna w Jeleniej Górze.
13. Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka w Kaliszu.
14. Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach.
15. Biblioteka Śląska w Katowicach.
16. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach.
17. Miejska Biblioteka Publiczna w Koninie.
18. Koszalińska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela w Koszalinie.
19. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie.
20. Krośnieńska Biblioteka Publiczna w Krośnie.
21. Legnicka Biblioteka Publiczna w Legnicy.
22. Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie.
23. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.
24. Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży.
25. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi.
26. Sądecka Biblioteka Publiczna im. Józefa Szujskiego w Nowym Sączu.
27. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny w Olsztynie.
28. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smolki w Opolu.
29. Miejska Biblioteka Publiczna im. Wiktora Gomulickiego w Ostrołęce.
30. Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. Pantaleona Szumana w Pile.
31. Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Próchnika w Piotrkowie Trybunalskim.
32. Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego w Płocku.
33. Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.
34. Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu.
35. Przemyska Biblioteka Publiczna im. Ignacego Krasickiego w Przemyślu.
36. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Józefa A. i Andrzeja S. Załuskich w Radomiu.
37. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie.
38. Miejska Biblioteka Publiczna w Siedlcach.
39. Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Władysława Broniewskiego w Sieradzu.
40. Miejska Biblioteka Publiczna im. Władysława Reymonta w Skierniewicach.
41. Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Dąbrowskiej w Słupsku.
42. Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej w Suwałkach.
43. Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie.
44. Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnobrzegu.
45. Miejska Biblioteka Publiczna im. Juliusza Słowackiego w Tarnowie.

46. Wojewódzka Biblioteka Publiczna – Książnica Kopernikańska w Toruniu.
47. Powiatowa Biblioteka Publiczna „Biblioteka pod Atlantami” w Wałbrzychu.
48. Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego.
49. Biblioteka Publiczna we Włodawku.
50. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu.
51. Miejska Biblioteka Publiczna im. Stefana Żeromskiego w Zakopanem.
52. Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Zamościu.
53. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze.

Umieszczenie biblioteki w załączniku do bardzo ważnego aktu prawnego, publikowanego w Dzienniku Ustaw, zobowiązuje do wyjątkowej staranności w przedstawieniu jej w aktualnym stanie organizacyjnym. Tak się jednak nie stało, co może spowodować zdumienie w środowiskach bibliotekarskich. Znalazły się tu dwie biblioteki Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie oraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny w Olsztynie, które nie pełnią funkcji bibliotek miejskich, obok nich działają miejskie biblioteki publiczne. Analogiczna sytuacja istnieje także m.in. w Szczecinie, Wrocławiu, Opolu, Kielcach. Nie znalazły się one w załączniku do rozporządzenia, ale dlaczego umieszczono tu placówkę o tym samym statusie – Miejską Bibliotekę Publiczną w Katowicach, skoro nie pełni ona funkcji dawnej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach, która została połączona z Biblioteką Śląską? Dlaczego uwzględniono tu Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Józefa A. i Andrzeja S. Załuskich w Radomiu, która już od 1 stycznia 1999 r. jest Miejską Biblioteką Publiczną im. Józefa A. i Andrzeja S. Załuskich? Podane wyżej przykłady nie tylko wskazują na błędy w nazwach tych bibliotek, ale na niezauważenie głębokich zmian strukturalnych i organizacyjnych, jakie dokonały się w tych książnicach. Jednak ważne są także pełne nazwy własne bibliotek umieszczonych w tym dokumencie, stąd uzasadnione jest podawanie także nazwisk patronów tych bibliotek. Brakuje tu jednak konsekwencji, bo pominięto patronów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy (dr Witolda Belzę) oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze (Cypriana Norwida). W tym drugim przypadku jest to tym bardziej dziwne, że biblioteka ta mocą niedawno wydanego rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 19 września 2001 r. *zmieniającym rozporządzenie w sprawie zasad i trybu zaliczania bibliotek do bibliotek naukowych oraz ustalania ich wykazu.* (Dz. U. Nr 114, poz. 1219) otrzymała status naukowy i jej nazwa podana była w pełnym brzmieniu. Dodać należy, że w przypadku Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu w załączniku do rozporządzenia podaje się patrona, ale zmienio-

no jego nazwisko i napisano Emanuela Smolki zamiast Emanuela Smółki. Co powiedzą o tym regionaliści Opolszczyzny?

Autorytet Ministra Kultury i ranga omawianego aktu prawnego implikują dokonanie szybkiej nowelizacji rozporządzenia, które prawdopodobnie nie było wcześniej szerzej konsultowane. Czyżby pominięto także Krajową Radę Biblioteczną w opinio- waniu projektu rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 19 października 2004 r. w sprawie ustalenia listy samorządowych instytucji kultury, w których wyłonienie kandydata na stanowisko dyrektora następuje w drodze konkursu? Uwaga ta dotyczy także rozporządzenia Ministra Polityki Społecznej i Ministra Kultury z dnia 15 czerwca 2004 r. w sprawie wykazu bibliotek i organizacji osób niewidomych lub ociemniałych oraz organizacji, których celem statutowym jest działanie na rzecz osób niewido-

mych lub ociemniałych (Dz. U. Nr 167, poz. 1753). W wykazie, stanowiącym załącznik do cytowanego rozporządzenia, wśród 17 bibliotek publicznych, znalazły się trzy biblioteki o zmienionej już nazwie.

Aktualizacja nazw bibliotek powinna być doko- nywana w każdym, wydawanym dokumencie praw- nym, co w przypadku bibliotek nie jest trudne. Nie trzeba korespondować, telefonować, aby sprawdzić obowiązującą nazwę, bo biblioteki objęte sygnalizo- wanymi rozporządzeniami znajdują się w Internecie i przy wykorzystaniu wyszukiwarki możemy w ciągu kilku sekund sprawdzić nie tylko pełną nazwę biblio- teki, ale także jej adres oraz inne dane. Warto więc korzystać z tego źródła, aby uniknąć krytycznych uwag na temat jakości wydawanych dokumentów prawnych.

Lucjan Biliński

W kilku słowach

■ **Moduł Z 39.50 dla bazy MAK.** Z inspiracji i na zamówienie Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES napisany został moduł obsługi protokołu Z 39.50 dla baz programu MAK. Napisał go student Politechniki Warszawskiej, Pan Michał Marks konsultując swoje rozwiązanie z twórcami MAK-a w Bibliotece Narodowej. Praktyczne działanie FIDSERW-a (tak nazywa się ten nowy moduł) możemy przetestować na stronie FIDKAR-a: www.fides.org.pl/fidkar. Dzięki nowemu modułowi, do opartej na protokole Z 39.50 multiwyszukiwarki FIDKAR dołączono wiele baz MAK z Biblioteki Narodowej (PB, BZCZ itd.) oraz z FIDES. Nowy moduł będzie można zakupić po niewielkiej cenie prawdopodobnie już od 1 stycznia 2005 r. Umożliwi on z pewnością dotarcie również do KARO katalogów wielu bibliotek pracujących w programie MAK. (Ks. Krzysztof Gonet)

■ **FIDKAR konkurencją dla KARO?** W hołdzie dla Jana Pawła II z okazji XXVI rocznicy wyboru Papieża Polaka, Federacja Bibliotek Kościelnych FIDES udostępniła nową, internetową multiwyszukiwarkę FIDKAR wykorzystującą protokół Z 39.50. (Adres: www.fides.org.pl/fidkar)

FIDKAR nie jest konkurencją dla KARO, gdyż ma inny cel i zasięg odbiorców. To nowoczesne narzędzie pozwala na jednoczesne przeszukiwanie nie tylko katalogów książek wielu bibliotek ale też bibliografii tematycznych zawierających artykuły z czasopism i katalogów prac magisterskich. Ważną nowością tego rozwiązania jest również fakt, że potrafi prowadzić jednoczesne wyszukiwania w bazach tworzonych w różnych formatach (MARC 21 i MARC BN i formaty własne – np. katalogu prac magisterskich).

Wydaje się, że to narzędzie może być bardzo użyteczne dla bibliotek publicznych. Można już dołączać do FIDKAR-a biblioteki pracujące w MAK i to nawet w MARC BN, nie tylko w MARC 21. Można też „stawiać” własne takie FIDKAR-y np. dla sieci bibliotek publicznych z danego regionu (powiat, gmina, miasto czy dzielnica miasta) tworząc lokalny katalog rozproszony łączący kilka katalogów książek i baz bibliografii regionalnej.

Oficjalna inauguracja i prezentacja multiwyszukiwarki FIDKAR odbyła się w dniu 15 października, podczas specjalnego pokazu, w Dziale Przetwarzania Danych w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Biblioteka Narodowa również zastosowała już to narzędzie do udostępniania swoich baz o czym możemy się przekonać pod adresem: <http://mak.bn.org.pl/fidkar.htm> (Ks. Krzysztof Gonet)

■ **Laureaci konkursu SBP na witrynę internetową.** Komisja Wydawnictw Elektronicznych i Komisja Automatykacji SBP przygotowały w roku 2004 II edycję konkursu na: **NAJLEPSZE WITRYNY INTERNETOWE BIBLIOTEK POLSKICH.** Konkurs organizowany był pod patronatem ZG SBP. Jury: Bożena Michalska – przewodnicząca, Piotr Bierzwiński – sekretarz konkursu, Barbara Dybic, Maciej Dynkowski, Bożena Grocholska, Henryk Hollender, Michał Iwaszkiewicz, Wiesława Jędrzejewska, Władysław Kolasa, Krystyna Kocznorowska, Piotr Maculewicz, Małgorzata Piekarska – przyznało nagrody, które zostały wręczone laureatom konkursu podczas VI Ogólnopolskiej Konferencji „Automatyzacja bibliotek publicznych” w Warszawie. Dyplomy SBP i nagrody sponsorów wręczono:

W kategorii: biblioteki szkół wyższych, instytutów naukowych oraz instytucji centralnych:

I miejsce – Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu – aparat cyfrowy – Digital Centre.

II miejsce – Biblioteka Główna Akademii Medycznej w Gdańsku – 3 moduły BIBWEB.

III miejsce – Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu – Britannica Concise Encyclopedia (2067 s).

W kategorii: biblioteki publiczne i pedagogiczne:

I miejsce – Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Słowackiego w Tarnowie – System liczenia użytkowników – Checkpoint.

II miejsce – Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Conrada-Korzeniowskiego w Gdańsku – 3 moduły BIBWEB.

III miejsce – Książnica Kopernikańska – Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Toruniu – Oxford Dictionary of English (2088 s.).

W kategorii: biblioteki szkolne:

I miejsce – Biblioteka Zespołu Szkół Zawodowych w Starym Sączu – Skaner – Telcomp.

II miejsce – Biblioteka Zespołu Szkół Samochodowych Nr 2 w Lublinie – 3 moduły BIBWEB.

III miejsce – Biblioteka Gimnazjum Nr 2 w Mielcu – Oxford Dictionary of English (2088 s.).

Nagrody zostały ufundowane przez: Mikrofilm-Center Digital-Center w Poznaniu, Checkpoint Systems (CEE) w Poznaniu, Specjalistyczny Zakład Elektronicznej Ochrony Obiektów i Elektroniki Mikrokomputerowej Telcomp w Krakowie i International Books Distributor Biuro Handlowe Oddział w Katowicach.

■ **Puchar SBP dla książki Wojciecha Lipońskiego na XI Krajowych Targach Książki Akademickiej – ATENA '2004.** W Dużej Auli Politechniki Warszawskiej w dniach 3-6 listopada 2004 r. odbywały się kolejne Targi Książki Akademickiej. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich uczestniczyło w tym roku w Konkursie na Najlepszą Książkę Akademicką ATENA '2004 i ufundowało nagrodę i wyróżnienie dla następujących publikacji akademickich:

1. „Dzieje kultury brytyjskiej” autorstwa prof. dr hab. Wojciecha Lipońskiego, wydane przez PWN otrzymały puchar SBP i dyplom.

2. „200 lat teatru na Targu Węglowym w Gdańsku” autorstwa prof. dr hab. Jana Ciechowicza, opublikowane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego otrzymały wyróżnienie SBP (dyplom).

W pracach Komisji Konkursowej reprezentowały SBP dr Mirosława Zygmunt oraz mgr Monika Rokicka, członkowie Sekcji Bibliotek Naukowych SBP. Uroczystość ogłoszenia wyników Konkursu na Najlepszą Książkę Akademicką ATENA '2004 odbyła się 3 listopada 2004 r. w Małej Auli Politechniki Warszawskiej. Puchar i dyplomy SBP laureatom Konkursu wręczała Elżbieta Stefańczyk, sekretarz generalny. (E. Stefańczyk)

■ **Konkurs na ekslibris Gliwice 2005.** MBP w Gliwicach organizuje VI edycję Międzynarodowego Konkursu Graficznego na Ekslibris Gliwice 2005, który ma charakter otwarty. Uczestnik konkursu może dostarczyć dowolną ilość prac w dowolnej technice graficznej, których wymiary nie mogą być większe niż 14 na 14 cm. Oczekiwane są prace z lat 2002-2005, a także wcześniejsze od artystów po raz pierwszy uczestniczących w konkursie. Przewidziano nagrody pieniężne (I – 3500 zł, II – 2500 zł, III – 1500 zł) oraz

inne. Termin nadsyłania prac: 15 maja 2005 r. Dodatkowe informacje można uzyskać pod telefonem (032) 2382510; www.biblioteka.gliwice.pl

■ **Inspec osiągnął 8 mln rekordów.** Światowa baza danych Inspec zawierająca opisy naukowej i technicznej literatury z zakresu fizyki, inżynierii elektrycznej, elektroniki, informatyki i technologii produkcyjnych osiągnęła 8 mln rekordów. Rocznie baza powiększa się o 400 000 rekordów.

■ **Publikacje otrzymane**

Publikacje ciągłe: „Journal of Map & Geography Libraries™ advances in geospatial information, collections and archives...” 2004, Vol. 1, Nr 1.

ZAPROSILI NAS: BN na spotkanie z okazji 100. rocznicy urodzin Kazimierza Truchanowskiego (29.11.04), z zespołem redakcyjnym miesięcznika „Nowaja Polska” (1.12.04), z Wacławem Sadkowskim (15.12.04) ● **Bibl. Śl.** na otwarcie wystaw „Grand Prix Architektów czeskich 2004” (26.10.04), „Syjonistyczne wariacje pocztowe” (9.11.04), Koncert Muzyki Żydowskiej (16.11.04), spotkania w Klubie dobrej książki (28.10.04 i 25.11.04) oraz otwarcie wystawy rzeźby Lidii Szwiertni „Kreator – Kreacja” (8.12.04) ● **Fundacja ABCXX w W-wie** na uroczysty Finał 2004 kampanii „Cała Polska Czyta Dzieciom” (2.12.04) ● **Grodzka Bibl. Publ. w Jeleniej Górze** na „Misterium światła i oplatka. Grafika Marka Sobacińskiego” (3.12.04) ● **Książnica Cieszyńska** na wernisaż wystawy „Książnica Cieszyńska. Pierwsze dziesięciolecie” oraz na promocję *Katalogu rękopisów średniowiecznych Książnicy Cieszyńskiej* (19.11.04) ● **MBP w Kraśniku** na jubileusz 60-lecia działalności (4.12.04) ● **MBP w Siedlcach** na jubileusz 85-lecia działalności (15.11.04) ● **M-GBP w Wyszku** na uroczystość nadania imienia Janiny Jellaczyc Wypożyczalni MBP (3.12.04) ● **PTB. Oddz. Warszawski** na konferencję „Warszawa stolicą książki?” (26.11.04) ● **Sekcja Bibliotek Pedagogicznych i Szkolnych SBP i PBW w W-wie** na sesję „Europejska i krajowa sieć współpracy bibliotek pedagogicznych w zapewnieniu jakości” (18-19.11.04) ● **WBP i CAK w Poznaniu** i **MBP w Złotowie** na III Forum Bibliotekarzy Powiatu Złotowskiego (18.11.04) ● **WiMBP we Wrocławiu** Galeria Pod Plafonem na otwarcie wystawy prac Zbigniewa Gorlaka (28.10.04) oraz wspólnie z konsulem, generalnym RFN na wernisaż wystawy „Heinrich Böll – Życie i twórczość” (23.11.04) ● **Marszałek i ZO k SBP w Poznaniu** na wręczenie nagród im. Andrzeja Wojtkowskiego (23.11.04).

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadysyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Nr NIP
8. Miejsce pracy i funkcja
9. Numer konta bankowego

Prosimy o podpisywanie tekstów, dołączonych zdjęć i dyskietek.

Spis treści

Contents

Mówiąc między nami (Jan WOŁOSZ)	1
Artykuły	2
Elżbieta Barbara ZYBERT: Organizacyjna kultura jakości w bibliotekach	2
Jerzy MAJ: Aktualna kondycja bibliotek publicznych	8
Barbara BUDYŃSKA, Małgorzata JEZIEŃSKA: Pięć lat bibliotek powiatowych	12
Joanna DZIAK: Teoria i praktyka wymiany wydawnictw na przykładzie Biblioteki Głównej Politechniki Śląskiej	18
Z bibliotek	21
Automatyzacja biblioteki uczelnianej PWSZ w Kaliszu (Beata LEŚNA)	21
Sprawozdania i relacje	22
Nagrody im. Andrzeja Wojtkowskiego '2004 (Janusz AMBROŻY)	22
Spotkanie po latach (Zdzisław GĘBOŁYŚ)	24
Przegląd publikacji	25
Biblioteki publiczne w erze cyfrowej: poradnik Pulmana (Aleksander RADWAŃSKI)	25
Dariusz Kuźmina: Jakub Wujek (1541-1597). Pisarz, tłumacz, misjonarz (Jacek WOJCIECHOWSKI)	27
Sygnały o nowych publikacjach (Lidia BĄKOWSKA)	27
Pyłki (Andrzej KEMPA)	29
Poczytajmy, pocztujmy (RyT)	30
Z żalobnej karty	31
Bogumił Karkowski (5.10.1941 r. – 1.06.2004 r.) (Jerzy ANDRZEJEWSKI)	31
Wyjaśnienia prawne	32
Biblioteki samorządowe, w których wyłonienie kandydata na dyrektora w drodze konkursu jest obligatoryjne (Lucjan BILŃSKI)	32
W kilku słowach	34
Just between us (Jan WOŁOSZ)	1
Articles	2
Elżbieta Barbara ZYBERT: Organizational Quality Culture in Libraries	2
Jerzy MAJ: Up-to-date State of Public Libraries	8
Barbara BUDYŃSKA, Małgorzata JEZIEŃSKA: Five Years of District Libraries	12
Joanna DZIAK: Theory and Practice of the Publications Exchange on a Example of the Main Library of Silesia Technical University	18
From Libraries	21
Automation of the Library of the College in Callissia (Beata LEŚNA)	21
Events and Report	22
Andrzej Wojtkowski Awards '2004 (Janusz AMBROŻY)	22
Meeting after Years (Zdzisław GĘBOŁYŚ)	24
Review of Publication	25
Biblioteki publiczne w erze cyfrowej: poradnik Pulmana (Public Libraries in Digital Area: Pulman Handbook) (Aleksander RADWAŃSKI)	25

Dariusz Kuźmina: Jakub Wujek (1541-1597). Pisarz, tłumacz, misjonarz. (Jakub Wujek (1541-1597) Writer, Translator, Missionary) (Jacek WOJCIECHOWSKI)	27
New Books Flash (Lidia BĄKOWSKA)	27
Stardust (Andrzej KEMPA)	29
Let's Read, Let's Chat (RyT)	30
Obituary	31
Bogumił Karkowski (5.10.1941 r. – 1.06.2004 r.) (Jerzy ANDRZEJEWSKI)	31
Legal Explanations	32
These locally-authorities-controlled libraries in which appointment of candidate for director by competition is obligatory (Lucjan BILIŃSKI)	32
In a Nutshell	34

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC

Redaktor naczelny: Jan WOŁOŚZ. Sekretarz Redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Maria JANOWSKA

Redaktor techniczny: Marta KIBIL. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA-SALAŃSKA



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96

Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI

e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl

Dział Sprzedaży – e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozierki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

Nakład: 2650 egz., ISSN 0208-4333. Indeks 352624

Biblioteka Analiz

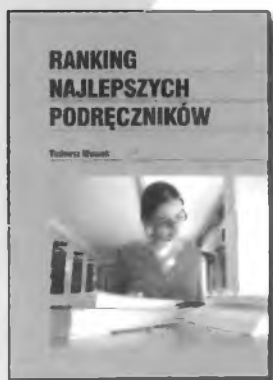
przedstawia bestsellerowe publikacje:



Łukasz Gołębiowski **Rynek książki w Polsce 2004**

Kompendium wiedzy o rynku wydawniczo-księgarskim. Analiza zmian, prognozy rozwoju poszczególnych segmentów rynku, szczegółowo omówione największe wydawnictwa, hurtownie i sieci księgarskie. Charakterystyki firm, informacje o obrotach, sprzedaży książek, zatrudnieniu itp.

Cena: Rynek książki w Polsce 2004. Wydawnictwa – 60 zł
Rynek książki w Polsce 2004. Dystrybucja – 40 zł



Tadeusz Mosiek **Ranking najlepszych podręczników**

Autor opisuje podręczniki na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej. Nie zawsze są to podręczniki najbardziej popularne, nie zawsze dostosowane do możliwości większości uczniów na danym etapie kształcenia. Są to jednak publikacje, na które – z różnych powodów – warto zwrócić uwagę przed podjęciem decyzji o wyborze podręczników.

Cena: 30 zł



Łukasz Gołębiowski **Polish Book Publishing Industry. Edition 2004**

Publikacja w języku angielskim. Omówienie najważniejszych tendencji oraz aktualnej sytuacji rynku wydawniczego w Polsce. Najważniejszą częścią opracowania jest lista stu największych polskich wydawnictw, łącznie z podaniem osiągniętych przez nie obrotów, liczby wydanych tytułów, nakładów, a także – w niektórych wypadkach – wyników finansowych. Listę uzupełnia adresografia omówionych podmiotów.

Cena: 30 zł

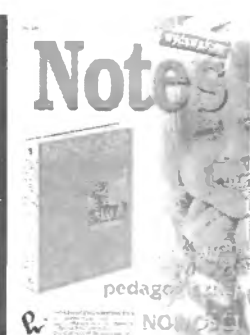
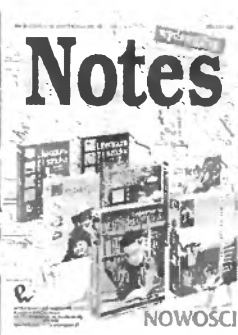
Czytają nas

największe biblioteki.

Chcesz wiedzieć dlaczego?

Wyślij list lub e-mail,
a otrzymasz bezpłatny egzemplarz
„Notesu Wydawniczego”

Notes Wydawniczy
Ul. Grzybowska 37a
00-855 Warszawa
redakcja@eNotes.pl



Notes

Najlepiej zapisany wśród notesów

Rewolucja w utrzymaniu zasobów księgarskich



FASTBIND

Prosty i tani w użytkowaniu system profesjonalnej naprawy książek we własnym zakresie

Samodzielna archiwizacja – tworzenie roczników czasopism, biuletynów, raportów, itp.

TOMACO-INTRO, Radomsko
tel. /044/ 6821600, fax: /044/ 6821019
e-mail: poligrafi@tomaco.pl

Zapraszamy na stronę: www.tomacografik.pl/biblioteki

WYDAWNICTWO



Poleca

nową książkę naszego Wydawnictwa
z serii: Nauka – Dydaktyka – Praktyka
„UKD w środowisku komputerowym”

WYDAWNICTWO



Praca zbiorowa pod red. prof. B. Sosińskiej-Kalaty

Książka wypełnia istotną lukę w polskim piśmiennictwie bibliotecarskim. Jest bowiem pierwszą publikacją, która została w całości poświęcona problematyce wykorzystania Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej w skomputeryzowanych katalogach bibliecznych. Książka porządkuje zagadnienia, które do tej pory nie znalazły swojego miejsca w postaci odrębnego wydawnictwa.

Dzięki starannemu doborowi materiałów, modyfikacji tekstów referatów, publikacja daleko wykracza poza ramy typowej pracy zbiorowej. Niebagatelną rolę w nadaniu książce zamkniętej kompozycji, spełnia artykuł B. Sosińskiej *Wykorzystanie UKD w skomputeryzowanych katalogach bibliecznych*, stanowi bowiem znakomite wprowadzenie do problematyki, służy także jako przegląd doświadczeń w tym zakresie, a zarazem zarys perspektyw w zakresie implementacji UKD w systemach zautomatyzowanych, zwłaszcza możliwości dostępu w języku naturalnym do wyszukiwania według UKD poprzez zintegrowanie tablic z tezaurem. Teksty składające się na publikację tworzą kompozycyjnie zwartą i logiczną całość, adresowaną przede wszystkim do dwóch kategorii użytkowników: **praktyków UKD** oraz licznej dziś grupy bibliotekarzy zainteresowanych lub uwikłanych w procesy automatyzacji zbiorów. Książka powinna zainteresować szerokie grono czytelników, albowiem głęboko dotyka problematyki kluczowej dla polskich bibliotek – **implementacji systemów zautomatyzowanych, szans, korzyści, a także pułapek i zagrożeń w tym zakresie**. Wskazuje jednocześnie, jak ważna jest na etapie wyboru oprogramowania bibliotecznego szczegółowa analiza możliwości systemu.

Stron 172. Cena 35 zł

WARUNKI PRENUMERATY „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA” I „BIBLIOTEKARZA”

„RUCH” S.A

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na I kwartał 2005 r. wynosi 27 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PEKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- **Adres do korespondencji:** „RUCH” S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

POCZTA POLSKA

1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów. we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku.
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
 - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
 - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
 - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
 - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
 - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat. bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
 - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: 825-53-49, e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

WYDAWNICTWO



DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONAŁĄ

WYDAWNICTWO



Życzymy Wam sukcesów. Pamiętajcie o tym, że:

WYDAWNICTWO SBP

jest dla Was. Publikujemy większość literatury, która będzie potrzebna w trakcie studiów. Autorami tych książek są Wasi obecni i przyszli wykładowcy, sprawdzeni dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilka pozycji książkowych z myślą o studentach. Także dla Was wydajemy:

CZASOPISMA

BIBLIOTEKARZ. Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA. Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ. Od 1993 r. czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jako półrocznik.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY. Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawany wyłącznie przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Kwartalnik.

EBIB. Elektroniczna BIBlioteka i Biuletyn EBIB. Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2003 r.

Adresy: <http://ebib.oss.wroc.pl>; redakcja: ebib.redakcja@oss.wroc.pl

WYDAWNICTWO



ZAMÓWIENIA

Dział Promocji i Kolportażu

02-086 Warszawa

Al. Niepodległości 213

tel. (0-prefiks-22) 825-50-24, 608-28-26

faks: (0-prefiks-22) 825-53-49

WYDAWNICTWO



Oferujemy Państwu sprzedaż wysyłkową oraz sprzedaż odręczną w dwóch punktach: Warszawa: ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu, Al. Niepodległości 213. Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.